Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

NAKŁAD 185.355 A

Gazeta Białostocka

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 43 (5142) Wtorek, 20. II. 1968 r. Cena 50 gr

17 bm. w Fort Bragg (Północna Karolina) prezydent USA — Johnson (pośrodku) osobiście „odprawił" na front wietnamski 4 tysiące spadochroniarzy. Spadochroniarze ci stanowią część kontyngentu 10.500 żołnierzy amerykańskich, którzy zostaną wysłani do Wietnamu płd. na żądanie gen. Westmorelanda.

CAF — Photofax

Terenowy oddział CAF

(PAP) — W Lublinie otwarto w poniedziałek pierwszy w kraju — terenowy oddział Centralnej Agencji Fotograficznej.

Lubelski oddział, który zatrudnia kilku fotoreporterów, dostarcza zdjęć z województwa

Druga ofensywa partyzantów przybiera na sile

Oświadczenie KC NFW Wietnamu Płd.

★ Trwa ostrzał Sajgonu ★ U Thant wzywa do zaprzestania bombardowań DRW

PARYŻ — LONDYN — WASZYNGTON (PAP) — Wczoraj rano siły wyzwoleńcze Wietnamu południowego ostrzelały ogniem z moździerzy 8 ważnych ośrodków w delcie Mekongu. **Była to nowa seria ataków podczas zakrojonej na szeroką skalę drugiej partyzanckiej ofensywy, którą podjęto w nocy z soboty na niedzielę przypuszczając szturm na 47 miast i baz wojskowych w Wietnamie południowym.** Zaatakowano bazy i obozy wojskowe m. in. w takich miastach delty Mekongu, jak Kien Hoa, Vinh Long, Kien Phong, Rach Gia i Soc Trang. W tym ostatnim mieście pod ogniem moździerzy znalazło się amerykańskie lotnisko. Eksplodujące pociski uszkodziły 3 samoloty wroga i raniły 9 żołnierzy USA.

HANOI (PAP) — W dniach 11 i 12 bm. odbyło się nadzwyczajne rozszerzone plenum Prezydium KC Narodowego Frontu Wyzwolenia Wietnamu Południowego. Plenum omówiło sytuację, jaka wytworzyła się w południowym Wietnamie, po rozpoczęciu ofensywy sił patriotycznych oraz zadania na najbliższą przyszłość.

Plenum opublikowało oświadczenie, w którym stwierdza, że od 30 stycznia do 10 lutego br. ludowe zbrojne siły wyzwoleńcze zaatakowały w płd. Wietnamie wszystkie wielkie miasta oraz szereg wielkich baz i lotnisk wojsk amerykańskich i sajgońskich.

Oświadczenie głosi następnie, że w wyniku działań patriotycznych sił wyzwoleńczych w wielu rejonach, miastach i wioskach utworzono władzę ludową - rewolucyjną, it ponosi

Ciąg dalszy na str. 2

Spotkanie Wł. Gomułki z sekretarzem generalnym KP Syrii

WARSZAWA (PAP) — 19 bm. I sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka przyjął sekretarza generalnego Komunistycznej Partii Syrii Khaleda Baghdasza. W spotkaniu uczestniczył członek Biura Politycznego, sekretarz KC Zenon Kliszko.

W czasie spotkania, które upłynęło w serdecznej, braterskiej atmosferze, wymieniono poglądy na temat aktualnych problemów międzynarodowych, zwracając szczególną uwagę na sytuację istniejącą na Bliskim Wschodzie, spowodowaną agresją Izraela. K. Baghdasz poinformował o walce komunistów i sił postępowych Syrii przeciwko tej agresji oraz wyraził wdzięczność Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej za udzielane poparcie dla narodu syryjskiego i innych narodów arabskich walczących o likwidację skutków agresji.

W czasie spotkania Władysław Gomułka i Khaled Baghdasz wyrazili braterską solidarność i pełne poparcie Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i Komunistycznej Partii Syrii dla bohaterskiego narodu wietnamskiego.

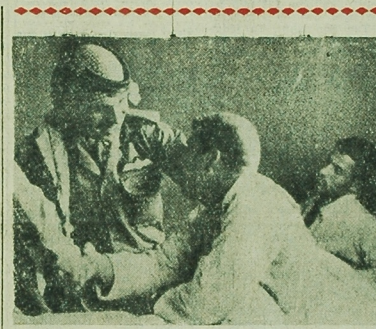

CAF — Photofax

NA ZDJĘCIU: król Jordanii Husajn odwiedza rannych żołnierzy w szpitalu w Irbed.

Zima w Japonii

Kaprysy pogody sprawiły, że tegoroczna zima jeszcze nie dała nam się tak porządnie we znaki, ale inni mają z nią sporo kłopotów. Największa od kilkunastu lat śnieżyca przerwała przed kilku dniami komunikacje w Japonii. W wielu rejonach zerwana została sieć elektryczna. Pokrywa śnieżna w Tokio sięga 40 cm.

NA ZDJĘCIU: obrazek z miasta Nagaoka. Śnieg usunięto z głównych ulic, ale — jak widać — poruszać się można tylko środkiem jezdni, miedzy zaspami niczym w tunelu.

25 rocznica LWP

Wychowanie patriotyczno-obronne w placówkach kulturalnych tematem narady w Białymstoku

Wydział Kultury Prezydium WRN zwołał dwudniową naradę kierowników wydziałów kultury prezydiów powiatowych rad narodowych, zastępców inspektorów do spraw kultury, kierowników referatów kultury oraz kierowników wojewódzkich placówek kulturalno-oświatowych. Współorganizatorem wczorajszego, pierwszego dnia obrad, był Zarząd Polityczny Wojsk Wewnętrznych. Tematem obrad było wychowanie patriotyczno-obronne w placówkach kulturalno-oświatowych w świetle ustawy o powszechnym obowiązku obrony PRL oraz obchody XXV rocznicy powstania Ludowego Wojska Polskiego.

Ciąg dalszy na str. 2

Nowa prowokacja USA w Korei

PHENIAN (PAP) — Jak zakomunikowało radio w Phenianie, grupa żołnierzy amerykańskich wtargnęła w rejon strefy zdemilitaryzowanej, znajdujący się pod kontrolą KRL-D i w poniedziałek nad ranem zaatakowała posterunek północnokoreański na południe od Sung Jok Ri. Żołnierze koreańskiej Armii Ludowej odpowiedzieli ogniem i przepędzili napastników.

Zamach bombowy na ambasadę SFRJ w Paryżu

PARYŻ (PAP) — W niedzielę wieczorem w klubie dla pracowników ambasady jugosłowiańskiej w Paryżu nastąpił silny wybuch wskutek którego jedna osoba została zabita, a 18 osób odniosło rany.

Jak donosi Agencja Tanjug, wybuchła bomba podrzucona przez członków wrogiej wobec SFRJ organizacji emigranckiej. Kilkudziesięciu obywateli jugosłowiańskich oglądało w chwili wybuchu w sali klubowej program telewizyjny.

POGODA

DZIŚ — zachmurzenie duże. Możliwe opady śniegu. Temperatura od plus 3 do 5 st. C.

JUTRO — bez większych zmian.

NASI KORESPONDENCI piszą

NAWOZY CZEKAJĄ A ROLNICY ZWLEKAJĄ Z ZAKUPEM

Gminna Spółdzielnia w Bielsku Podlaskim do stycznia br. rozprowadziła 1.777,5 ton nawozów mineralnych i 884 tony wapna — informuje nasz korespondent PAWEŁ ZINKIEWICZ. Do bardziej oddalonych wsi GS prowadzi sprzedaż z bezpośrednią dostawą do zagród chłopskich.

Z takiej sprzedaży skorzystały wsie Koszewo, Sierakowizna, Nowosady, Malinowo, Łubin Kościelny i Rudotty. Zastosowano również sprzedaż metodą ajencyjną. Do wsi przodujących w zaopatrzeniu w nawozy należą Kaoroży, Płoski, Grabowiec i Koszewo, które już w 70 proc. wykonały plany.

Jednak są i takie wsie, które zwlekają z zakupem. Należą do nich: Augustowo, Sąki, Cieluszki, Ryboły, Mokre i Knorydy. (pz)

W 50 ROCZNICĘ ARMII CZERWONEJ GAZETKI, WIECZORNICE, SPOTKANIA

Z okazji 50-tej rocznicy Armii Czerwonej odbędzie się w pow. wysokomazowieckim wiele imprez i uroczystości — pisze nasz korespondent TADEUSZ LASKOWSKI. Wydział Oświaty i Kultury Prezydium PRN zorganizuje konkurs piosenki radzieckiej. Zakłady pracy świetlice, szkoły, kluby i biblioteki wy-

Ciąg dalszy na str. 2

Amerykańskie plany lądowania na Księżycu

NOWY JORK (PAP) — Amerykańska Agencja do spraw Aeronautyki i Przestrzeni Kosmicznej NASA, zamierza w bieżącym roku przystąpić do udoskonalania pojazdów kosmicznych, które pozwoliłyby przyszłym selenautom rozszerzyć zasięg pierwszych badań terenu po wylądowaniu na powierzchni Księżyca. Obecnie bierze się pod uwagę „spacer" dochodzący do 15 km. Projektowane pierwsze trzy lądowania w ramach programu „Apollo" mają trwać od 25 godzin do trzech dni.

Jeśli chodzi o sposób poruszania się astronautów, wybór padł raczej na samolot jako sprzęt lżejszy i tańszy, niż np. pojazd na gąsienicach. Taka latająca machina ważyłaby około 200 kg i znajdujący się w niej astronauta przypominałby rzymskiego wojownika stojącego w rydwanie.

Ośrodek badań NASA w Langley wyprobowuje obecnie model samolotu księżycowego wykonany przez koncern Bella.

Serce w ręku

LONDYN (PAP) — Dr Philip Blaiberg, któremu przeszczepiono serce, przeszedł do historii jako pierwszy człowiek który oglądał swe własne serce. W ubiegłym tygodniu profesor Barnard pokazał swemu pacjentowi naczynie, w którym znajdowało się jego usunięte serce. Odpowiadając na pytanie, jakie wrażenie odczuł trzymając w ręku swe serce, dr Blaiberg odpowiedział, że „robi to dziwne wrażenie".

Rozmowy brytyjsko-holenderskie

LONDYN (PAP) — W poniedziałek w godzinach porannych rozpoczęły się w Londynie rozmowy premierów W. Brytanii i Holandii **Harolda Wilsona i Piet de Jonga.** Rozmawiającym asystowali ministrowie spraw zagranicznych obu krajów. Głównym tematem jest sprawa taktyki, jaką należy przyjąć w celu zbliżenia W. Brytanii do Wspólnego Rynku.

Wyrok trybunału w sprawie sporu granicznego India - Pakistan

GENEWA (PAP) — Trybunał Międzynarodowy ogłosił w poniedziałek wyrok, według którego około 90 proc. spornego terytorium w rejonie Rann Of Kutch powinno należeć do Indii. Cały obszar Rann Of Kutch ma około 22.500 km kwadratowych. Rząd indyjski uważa, że cały obszar Rann Of Kutch powinien mu być przyznany, podczas gdy rząd pakistański stoi na stanowisku, że około 9.350 km kw. spornego terytorium należy do Pakistanu.

Czarna ospa w Pakistanie

LONDYN (PAP) — Władze wschodniego Pakistanu uciekają się do środków policyjnych, aby zmusić obywateli do szczepień ochronnych przeciwko czarnej ospie. Ofiarami tej choroby padło w ub. roku prawie 2 tys. osób.

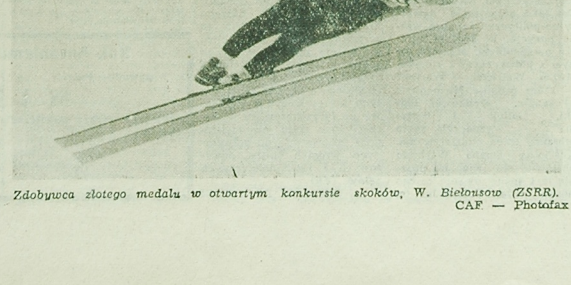

Zdobywca złotego medalu w otwartym konkursie skoków, W. Bielousow (ZSRR).

CAF — Photofax

»Czterej pancerni i pies«

Powieść o losach Janka Kosa i jego współtowarzyszy — pancerniaków, którzy z dalekich stron Związku Radzieckiego, wśród bitew i potyczek dotarli do wybrzeży Bałtyku — wzbudziła olbrzymie zainteresowanie nie tylko wśród młodych czytelników. Przygody „pancernych" przedstawione bardzo prawdziwie i bezpośrednio porywają także dorosłych.

Pragnąc wyjść naprzeciw tym zainteresowaniom, już za parę dni na łamach „Gazety Białostockiej" rozpoczniemy druk w odcinkach powieści

Janusza Przymanowskiego

»Czterej pancerni i pies«

z ilustracjami znanego artysty — plastyka

Szymona Kobylińskiego

Będziemy tę powieść drukować tak, aby miłośnicy przygód „Czterech pancernych" mogli kompletować odcinki. Dzięki temu każdy prenumerator i stały czytelnik „Gazety Białostockiej" będzie miał w domu tę porywającą powieść ilustrowaną przeszło 200 doskonałymi rysunkami.

Dlatego przypominamy — już w najbliższych dniach szukajcie na łamach „Gazety Białostockiej powieści

»Czterej pancerni i pies«

Druga ofensywa partyzantów przybiera na sile

Ciąg dalszy ze str. 1

krach realizowany przez wroga tzw. plan pacyfikacji.

W oświadczeniu wskazuje się na ważne znaczenie pojawienia się frontu sojuszu narodowe - demokratycznego i pokojowego, który aktywnie działa w wielkich miastach oraz osiedlach i współdziałając z innymi organizacjami patriotycznymi realizuje historyczne zadania, stojące przed całym krajem.

Plenum pochwala postępowanie tych żołnierzy i urzędników, którzy w przeszłości służyli wiadom marionetkowym, a teraz przeszli na stronę sił wyzwoleńczych i skupili się wokół słusznej sprawy.

Plenum wezwało całą ludność południowego Wietnamu do kontynuowania ataków na przeciwnika, w celu osiągnięcia jeszcze większych zwycięstw.

W poniedziałek rano wznowione zostały zażarte walki w mieście Phan Thiet leżącym w odległości 160 km na północny wschód od Sajgonu.

Trwa ostrzał Sajgonu i jego okolic. W Sajgonie ogień partyzantów skierowany jest przede wszystkim na siedzibę dyrekcji reżimowej policji, gdzie w niedzielę rano śmierć poniosło 7 policjantów a 42 odniosło rany. Innymi obiektem bombardowań jest elektrownia w sajgońskiej dzielnicy Cholon.

W nocy i w poniedziałek rano partyzanci nadal prowadzili ogień na bazę i lotnisko Tan Son Nhut w pobliżu Sajgonu. Jeden z pocisków rozerwał się w budynku cywilnego portu lotniczego, zabijając jednego żołnierza USA i raniąc 21.

Jak podaje Agencja France Presse, wyżsi wojskowi USA od 24 godzin głowią się nad problemem zapewnienia bezpieczeństwa zarówno bazie, jak i lotnisku Tan Son Nhut. Stwierdza się przy tym, że jest to zadanie niewykonalne. Wskazuje się zwłaszcza na ekstolzję rakiety o kalibrze 122 mm na cywilnym dworcu lotniczym w Tan Son Nhut. Ta jedyna rakieta wystrzelona, jak się przypuszcza z odległości 10 km pociągnęła za sobą zawieszenie całej komunikacji lotniczej w Tan Son Nhut. Jeden z oficerów amerykańskich oświadczył, że w celu zapewnienia bezpieczeństwa w strefie, gdzie partyzanci mogą zainstalować swe wyrzutnie rakietowe, trzeba by na stałe rozlokować wokół Sajgonu 200 tys. żołnierzy.

Łącznie w nocy z niedzieli na poniedziałek na Tan Son Nhut spadło około 100 pocisków.

Od 48 godzin walki toczą się na peryferiach sajgońskiego przedmieścia Gia Dinh.

Z wiadomości agencyjnych nadsyłających z Wietnamu południowego wynika, że siły patriotyczne atakują wszędzie. W niedzielę do stare doszło w pobliżu amerykańskiej bazy Con Thien nie opodal strefy zdemilitaryzowanej. Zginął 1 żołnierz amerykańskiej piechoty morskiej, a 7 zostało rannych. Podczas walk o miasto Quang Tri śmierć poniosło 4 żołnierzy USA, a 4 innych zostało rannych. W niedziele w odległości 20 km na południe od bazy Da Nang partyzanci zestrzelili amerykański helikopter typu „UH-1". Pod szczątkami maszyny znalazło śmierć 10 Amerykanów.

W Hue partyzanci usadowieni w cytadeli z powodzeniem odpierają ciągle ataki wroga. Liczna grupa dziennikarzy zachodnich, która przebywała ostatnio w Hue oświadczyła, że partyzanci otrzymali posiłki i broń.

Jak podaje Wietnamska Agencja Informacyjna, powołując się na doniesienia Agencji Wyzwolenia, Lodowy Komitet Rewolucyjny prowincji Thu Thien i miasta Hue, utworzony niedawno na mocy decyzji nadzwyczajnego zjazdu organizacji patriotycznych opublikował swój pierwszy komunikat.

Komunikat głosi, że zjazd postanowił:

1) zlikwidować wszelkie organa administracyjne wszystkich szczebli marionetkowej kliki Thieu — Ky: pro wincjonalne, miejskie i wiejskie,

2) uznać ludowe komitety rewolucyjne na szczeblu okręgów, wsi i miast powołane przez rewolucyjne siły zbrojne i naród oraz uważać je za jedyną w kraju legalną władzę ludową,

3) poniechać i rozstrzegać prawa narodu do decydowania o własnym losie. Popierać walkę polityczną i agitację w wojskach przeciwnika, odsłaniać wszystkie kontrakty wroga i karać reakcyjne elementy, podejmować wszelkie kroki w celu obrony życia i mienia ludności, szanować wolności demokratyczne, aktywizować produkcję, przełamać trudne o sytuację materialną i życie duchowe narodu.

4) domagać się kategorycznie, aby wojska amerykańskie szanowały władzę wietnamską, powstrzymywały się od ingerencji w sprawy narodu wietnamskiego i nie opuszczały swych obozów. Jakiekolwiek ruchy wojsk amerykańskich nie mogą odbywać się bez zgody wietnamskiej władzy rewolucyjnej. Wszelkie naruszenie tego zarządzenia będzie odpowiednio karane.

Komitet wezwał wszystkich żołnierzy i cywilów, którzy nadal pozostają na służbie reżimu sajgońskiego do przejścia na stronę narodu i stawiania oporu amerykańskiej agresji.

Tony amerykańskich bomb eksplodują nieprzerwanie na terytorium Demokratycznej Republiki Wietnamu. W niedziele amerykańscy piraci powietrzni atakowali m. in. 5 lotnisk w DRW — Cat Bi, Bai Thuong, Phuc Yen i Dong Hoi. Wietnamska Agencja Informacyjna informuje, że w komunikowała, że w niedzielę nad Hanoi strącono amerykański samolot szpiegowski bez pilota. Liczba zniszczonych nad Demokratyczną Republiką Wietnamu maszyn wroga wynosi w chwili obecnej 2766.

OŚWIADCZENIE SEKRETARZA GENERALNEGO ONZ

NOWY JORK (PAP) — „Jestem przekonany bardziej niż kiedykolwiek, że położenie kresu amerykańskim bombardowaniom Wietnamu północnego doprowadziłoby do rokowań pokojowych" — oświadczył przedstawicielom prasy sekretarz generalny ONZ u THANT. Jego zdaniem, takie rokowania można byłoby zorganizować w ciągu 2-3 tygodni po zaprzestaniu bombardowań.

50 lat Armii Radzieckiej

Wieczornica w Białymstoku

Wczoraj w Białymstoku odbyła się uroczysta wieczornica, poświęcona 50 rocznicy powstania Armii Radzieckiej. Salę Kino-Teatru Związków Zawodowych zapełnili licznie przybyli mieszkańcy Białegostoku, wśród nich przedstawiciele władz partyjnych, rad narodowych, organizacji społecznych, wojska. W wieczornicy wziął udział i sekretarz KW PZPR — **Witold Mikulski, prezes WK ZSL,** przewodniczący ZW TPP-R, poseł **Jan Ryznar,** zastępca przewodniczącego Prezydium WRN — **Edmund Szczepański.**

Uroczystość otworzył przewodniczący WK FJN, poseł **Stanisław Juchnicki,** witając wszystkich przybyłych, a wśród nich szczególnie serdecznie przedstawicieli Armii Radzieckiej: płk **Władimira Jermilina,** płk **Iwana Sielegienienko,** inż. mjr **Aleksieja Bokłubowa** i st. lejt. **Witali Michajłowa.** Goście otrzymali od białostockich harcerzy wiązanki czerwonych goździków.

Referat okolicznościowy wygłosił prezes Zarządu Okręgu ZBoWiD — płk Jan Osacik. Omówił w nim dzieje Armii Czerwonej, od momentu wielkiego zwycięstwa w dniu 23 lutego 1918 roku pod Pskowem nad pułkami niemieckich interwentów, poprzez lata II wojny światowej, aż do dnia dzisiejszego. Podkreślił rolę Armii Radzieckiej w wyzwoleniu Białostocczyzny mówił o braterstwie broni żołnierzy polskich i radzieckich. Z okazji wielkiego jubileuszu przesłał wszystkim żołnierzom, podoficerom i oficerom Armii Radzieckiej serdeczne życzenia.

Z kolei głos zabrał płk **Władimir Jermilin.** Podziękował on mieszkańcom Białostocczyzny za zaproszenie na spotkania, za gorące przyjęcie, za serdeczne słowa pod adresem narodu radzieckiego i Armii Radzieckiej. Wszystkim mieszkańcom Białostocczyzny przekazał serdeczne pozdrowienia od Północnej Grupy Wojsk Radzieckich.

W części artystycznej wieczornicy wystąpił Centralny Zespół Wojsk Wewnętrznych. (a)

25 rocznica LWP

Ciąg dalszy ze str. 1

Na obrady, które otworzył kierownik Wydziału Kultury Prezydium WRN — Józef Kaja, przybyli: prezes WK ZSL, przewodniczący ZW TPP-R, poseł Jan Ryznar, zastępca kierownika Wydziału Propagandy KW PZPR — Waldemar Szpaliński, sekretarz WKZZ — Bronisław Ignasiak, szef Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego — płk Zbigniew Kotowski, dowódcy białostockich jednostek wojskowych.

Referat wygłosił szef oddziału kultury Zarządu Politycznego Wojsk Wewnętrznych — płk Jerzy Nowakowski. Z kolei wywiązała się dyskusja.

Mówcy w swych wystąpieniach poruszali sprawy związane z wprowadzeniem w życie ustawy o powszechnym obowiązku obrony ojczyzny, mówili o zadaniach, jakie mają tu placówki kulturalno-oświatowe, a także jednostki wojskowe. Wiele uwagi poświęcano omówieniu współdziałania szkoły z wojskiem, kształceniu uczuć patriotycznych młodzieży, obchodom XXV rocznicy powstania Ludowego Wojska Polskiego.

Dzisiejszy, drugi dzień narady pracowników wydziałów kultury rad narodowych, poświęcony będzie omówieniu porozumienia zawartego miedzy Wydziałem Kultury Prezydium WRN a Wojewódzkim Komitetem Kultury Fizycznej i Turystyki. (a)

Wyrok w procesie agentów NRF

SZCZECIN (PAP) — W poniedziałek Sąd Wojewódzki w Szczecinie ogłosił wyrok w procesie przeciwko dwu agentom zachodnioniemieckich organizacji rewizjonistycznych.

Alfreda Kippera — mieszkańca Szczecina, Sąd Wojewódzki skazał na łączną karę 8 lat więzienia i utratę praw honorowych i obywatelskich na lat 6 oraz 550 tys. zł grzywny.

Eugena Scharbatke — obywatela NRF — sąd skazał na łączną karę 6,5 roku więzienia, oraz 120 tys. zł grzywny.

Nowy czas brytyjski

LONDYN (PAP) — W niedzielę rano na terenie W. Brytanii przesunięto o 1 godzinę wszystkie zegary, w wzgórzu czas z tym jest obowiązuje w środkowej Europie. Przez ostatnie 50 lat — dokładnie od roku 1916 — W. Brytania miała czas letni i zimowy.

Kiedy przysługuje bezpłatny transport

Jest jeszcze dużo nawozów

W miarę zbliżania się rolniczego przedwiośnia wzmaga się ruch w magazynach gminnych spółdzielni. Rolnicy kupują nawozy mineralne potrzebne im pod wiosenne zasiewy. W ostatniej dekadzie zwiększyła się znacznie sprzedaż we wszystkich powiatach. Dotychczas najwięcej nawozów sprzedano w powiatach: Wysokie Mazowieckie — 11,3 tys. ton, Białystok — 10,7 tys. ton i Siemiatycze — 10,2 tys. ton. Największe przydziały miały dotąd powiaty wysokomazowiecki i siemiatycki — po 14 tys. ton.

Najsłabsze tempo sprzedaży nawozów —w porównaniu z rokiem ubiegłym — notujemy w powiatach: gołdapskim, ełckim i zambrowskim. Np. w powiecie gołdapskim sprzedano rolnikom tylko 1.900 ton nawozów sztucznych, a ponad 1 tys. ton znajduje się jeszcze w magazynach. Stosunkowo spore zapasy są m. in. w powiecie moneckim, bo wynoszą one 3.900 ton.

Duże zainteresowanie w województwie wywołała nasza informacja o bezpłatnym transporcie nawozów do zagród rolników. Wyjaśniamy więc, że dotyczy to wyłącznie dostaw pełnowagonowych. Aby można było realizować te świadczenia bez pobierania opłat, wieś musi zamówić około 100 kg NPK na hektar (w ciągu roku). W tym wypadku uzyskana marka pozwoli dowieźć rolnikom nawozy do wsi oddalonych do 10—12 km. Jeśli wieś zamówi np. jeden wagon nawozów i to natabach, nie wystarczy to do bezpłatnego transportu i producenci będą musieli przynajmniej częściowo pokryć koszty. Kółka rolnicze nie chcą zarabiać na tych transakcjach, ale oczywiście nie mogą także ponosić strat.

Takie wyjaśnienie pochodzi od kierownictwa WZKR w Białymstoku, które chce rozwinąć tego rodzaju usługi w szerokim zakresie. W tym sezonie wieś białostocka otrzyma 281 tys. ton nawozów, z tego ponad 84 tys. ton rozprowadzą kółka rolnicze. Przewiduje się, że dostawy pełnowagonowe wyniosą 14 tys. ton. Plan ten jest tylko orientacyjny i może być przekroczony. Są tym zainteresowane kółka rolnicze, które w coraz szerszym zakresie chcą spełniać rolę organizatora produkcji rolnej.

Wydaje się nam, że szukanie możliwości bezpośrednich dostaw środków produkcji do rolnika oraz odbioru płodów rolnych zasługuje na uznanie i poparcie. Taki jest kierunek naszej działalności, która ma zmierzać do wyręczenia producenta od wielu prac i czynności bardzo czasochłonnych i nieproduktywnych. Usługi transportowe — przede wszystkim w zakresie bezpośrednich dostaw nawozów mineralnych — są najpilniejszym zadaniem samorządu wiejskiego i placówek handlowych. (su)

MIĘDZYNARODOWE NIEDYSKRECJE

SPRAWOZDANIE SPOD SZUBIENICY

Deputowany z ramienia partii demokratycznej Charles Galbreath przedłożył zgromadzeniu ustawodawczemu stanu Tennessee projekt ustawy postulującej, aby wszystkie egzekucje skazańców dokonywane na terenie stanu, były transmitowane przez telewizję. Galbreath, aczkolwiek jest przeciwnikiem kary śmierci, uważa, że transmitowanie egzekucji przez telewizję jest logiczne, ponieważ zastraszenie jest jedyną racją stosowania kary śmierci. Dochód uzyskany z transmisji powinien stanowić spadek po ofiarach kary śmierci.

CIA WSPÓŁWINNA ZAMORDOWANIA PREZYDENTA

Prokurator Nowego Orleanu Jim Garrison, wezwał byłego szefa CIA, Alleba Dallesa do złożenia zeznań w związku z zabójstwem prezydenta Kennedy'ego, zaznaczając jednocześnie, że agenci CIA brali udział w tym zabójstwie. Garrison podkreśla, że udało się mu ustalić, iż zamordowanie prezydenta było operacją przeprowadzoną przez elementy należące do CIA.

WILSON WYGWIZDANY

Premier Wilson podróżując po północnych osadach Walii spotkał się z nadzwyczaj nieprzychylnym przyjęciem. Studenci wygwizdali go za poparcie udzielane amerykańskiej agresji w Wietnamie, a górnicy za plany zamknięcia kopalń. W Steansea policjanci musieli stanąć w obronie premiera, którego samochód został obrzucony rolkami papieru przez 300 demonstrantów. Rolki papieru nie zagrażały wprawdzie życiu Wilsona, ale nie przysporzyły mu też sławy.

NEONAZIŚCI W BUNDESWEHRZE

Neonazistowska partia NPD szybko zwiększa swe wpływy w zachodnioniemieckiej Bundeswehrze. Przyznaje to nawet sam inspektor generalny Bundeswehry de Maiziere na łamach biuletynu wojskowego. Według jego danych, w Bundeswehrze jest obecnie co najmniej 500 oficerów i żołnierzy, którzy jawnie przyznają się do członkostwa w NPD i prowadzą agitację na rzecz tej partii. (bb)

NASI Korespondenci PISZĄ

Ciąg dalszy ze str. 1

dadzą okolicznościowe gazetki i fotogazetki. W placówkach kulturalno-oświatowych czynne będą wystawy książek związanych tematycznie z Armią Czerwoną. W PDK zobaczymy 12 filmów oświatowo-o oraz weźmiemy udział w zgadu-zgadula na ich temat. Koła Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej, w zakładach pracy zorganizują uroczyste wieczornice. Lektorzy POPP Zarządu Powiatowego TPP-R i TWP wygłoszą cykl odczytów o środowisku wiejskim. Poza tym w Wysokim Mazowieckim i Szesietowie odbędzie się spotkanie z oficerami Armii Czerwonej. (lat)

KOBIETY ZNAJDĄ ZATRUDNIENIE

W gromadzie Kleszczele (pow. hajnowski) jest spora nadwyżka siły roboczej. Prezydium GRN w trosce o zapewnienie pracy i wykorzystanie istniejących rezerw poczyniło starania o utworzenie w Kleszczelach zakładu produkcyjnego. Starania zostały uwieńczone sukcesem — pisze nasz korespondent JÓZEF KOZAK — Spółdzielnia Pracy „Chemia - Mechanika" w Białymstoku wyraziła zgodę na uruchomienie w Kleszczelach zakładu przetwórstwa tworzyw sztucznych.

Z chwilą jego uruchomienia, które nastąpi w marcu br. znajdzie w nim pracę około 25 kobiet. W przyszłym roku przewidnie się podwojenie zatrudnienia. (jk)

Przeciwko Polsce (8)

Kadry dla dnia „X"

Agenci Kirchendienst Ost — wszędzie tam, gdzie działali — skrupulatnie wykonywali wszystkie punkty programu niemieckiego szowinizmu i antypolskiej wrogości.

— Alfred Kipper i Eugen Scharbatke posiadali i rozpowszechniali literaturę antypolską i rewizjonistyczną, uprawiając również ustnie tego rodzaju propagandę. Daniel Cederberg nawet już w okresie kierowania szwedzką misją „Pomocy Mazurom" umacniał w Niemcach poczucie nacjonalistycznej odrębności i wrogości wobec Polski.

— Kipper i Scharbatke pośredniczyli w przekazywaniu „pomocy materialnej" Niemcom, obywatelom polskim, przygotowując odpowiednie listy wytypowanych i zaopiniowanych przez siebie ludzi dla Kirchendiest Ost. Pomagał im w tym Cederberg, przekazując odpowiednie dyrektywy i pośredniąc pomiędzy nimi i zachodnioberlińską centralą. Agenci ciągnęli z tego również osobiste korzyści.

— Poprzez świadomy wybór ludzi, którym dostarczali paczek i pieniędzy oraz w wyniku uprawianej przez siebie nacjonalistycznej propagandy — Kipper i Scharbatke dążyli zgodnie z poglądami Cederberga do ukształtowania u swych podopiecznych poczucia więzi z NRF i gotowości działania na jej rzecz. Przez swe opinie o niemieckości i nacjonalistycznych postawach wybranych przez siebie ludzi, ułatwiali centrali Kirchendienst Ost przygotowanie się do długofalowego działania obliczonego na ów dzień „X".

— Alfred Kipper, Eugen Scharbatke i Daniel Cederberg skłaniając do pisania informacji i opracowując własne sprawozdania pisemne i ustne — dostarczali centralnej kartotece przy Drakestrasse 37 niezbędnych wiadomości, których zbiór pozwalał aktualizować obraz życia na ziemiach polskich i dostarczał państwowym organom NRF oraz organizacjom rewizjonistycznym ważnych materiałów.

Przestępcza działalność agentów Kirchendienst Ost i wrogi Polsce, polityczny program tej rewizjonistycznej organizacji, maskowane były rzekomo charytatywnym i pseudoewangelicznym szyldem. Ale maskowane nieudolnie, gdy od samego początku łagnięca skórka nie zdołała nigdy zakryć wyłażących spod niej brunatnych wilczych kształtów.

Na froncie wojny psychologicznej toczonej przez NRF przeciwko Polsce i krajom socjalistycznym, Kirchendienst Ost jako organizacja dywersyjno-polityczna zajmuje ważną pozycję. W ścisłym sojuszu personalnym, organizacyjnym i politycznym z ziomkostwem „Weichsel — Warthe" — które grupuje Niemców z „Poznania, środkowej Polski, Galicji i Wołynia" wyznaczyła sobie olbrzymi teren oddziaływania. Kościelna Służba Wschodu nastawiła się więc na ogarnięcie i spenetrowanie całego niemal obszaru Polski. Jest to, oczywiście, zadanie niewykonalne, ale nie oznacza wcale, że próby tego rodzaju nie są podejmowane.

Nie wszyscy winni przestępczej działalności przeciwko Polsce zasiedli wraz z Kipperem i Scharbatke na ławie oskarżonych. Zabrakło tam nie tylko Daniela Cederberga, ale również Haralda Kruski, Johannesa Steffaniego, Kate Kammel i innych. Jednakże proces Kippera i Scharbatke jest równoczesnie procesem przeciwko Kirchediest Ost i jej antypolskiej działalności. Pozwolił zdemaskować prawdziwe oblicze tej dywersyjnej organizacji, która skrycie, po złodziejsku, sięgała w głąb naszego kraju. Niechże będzie to przestrogą dla wszystkich, którzy nie znali prawdziwego sensu działania Kościelnej Służby Wschodu z Berlina zachodniego i ostrzeżeniem dla tych, którzy ważyliby się znowu po faryzeuszowsku wykorzystywać szyld ewangelicznego miłosierdzia do politycznych, wrogich Polsce, odwetowych i rewizjonistycznych celów. (AR)

WIESŁAW ROGOWSKI

Kol. Antoniemu Kraśnickiemu

z powodu śmierci

MATKI

serdeczne wyrazy współczucia składa

Prezydium Zarządu Wojewódzkiego Towarzystwa Krzewienia Kultury Fizycznej w Białymstoku. k 349-1

Dąbrowa Białostocka — najmłodsza stolica powiatu w naszym województwie.
Fot. — Zaremba

MO przekazała Lidze Obrony Kraju 24 radiotelefony i radiostacje

Komenda Wojewódzka Milicji Obywatelskiej w Białymstoku przekazała Zarządowi Wojewódzkiemu Ligi Obrony Kraju cenny dar w postaci sprzętu łącznościowego. Są to dziewiętnaście radiotelefonów typu „P-12" i pięć radiostacji typu FM-252 „Mors". Przekazany sprzęt służyć będzie szkoleniu łącznościowców LOK oraz wykorzystany zostanie przy przeprowadzaniu różnego rodzaju imprez masowych. (h)

Działalność zespołu rzeczoznawców PZMot.

Przy Białostockim Okręgu Polskiego Związku Motorowego istnieje zespół rzeczoznawców mający uprawnienia dokonywania ocen technicznych pojazdów mechanicznych oraz opon. Zespół liczy szesnastu członków i dwu asystentów. Niezależnie od spełniania swej funkcji członkowie zespołu rzeczoznawców czynnie uczestniczą w pracach społecznych. W roku ubiegłym wygłosili 22 prelekcje na temat przepisów ruchu drogowego, 12 odczytów oraz przeprowadzili 218 kontroli na szosach i drogach naszego województwa. (h)

Ciekawostki z ZSRR

PRACE WYKOPALISKOWE W POBLIŻU SAMARKANDY

Na kurhanach starożytnych Scytów w pobliżu Samarkandy (radzieckie Azja Środkowa) trwają prace wykopaliskowe. Znaleziono tu już szereg ciekawych przedmiotów z II — I wieku przed naszą erą. Natrafiono m. in. na kroksie miecze, groty strzał oraz miedziane zwierciadło z kościaną rączką. Nie znaleziono natomiast żadnych przedmiotów ze złota. Najprawdopodobniej kurhany zostały obrabowane przed wielu wiekami.

WYSZEDŁ CAŁO Z PIECA MARTENOWSKIEGO

W jednej z hut radzieckich zdarzył się w tych dniach niezwykły wypadek. Jeden z członków brygady remontowej wpadł do nie wystudzonego jeszcze pieca martenowskiego, w którego wnętrzu panowała temperatura ok. 100 stopni C., ale dzięki przytomności umysłu i błyskawicznej pomocy wyszedł z niego cało. Kierownik wydziału widząc wypadek rzucił się do pulpitu rozrządczego i zdołał wyrwać metalowe drzwi. Dzięki temu otworzyły się osłony pieca, zza których wyskoczył robotnik w pałającym się ubraniu. Jak się okazało nie stracił on przytomności umysłu — zakrył twarz kurtką i wstrzymał oddech. Dzięki temu i dzięki błyskawicznej pomocy wyszedł z pieca cało. Wszystko to nie trwało dłużej niż 28 sekund.

100-TONOWY DŹWIG

W ZSRR ukończono budowę 100-tonowego dźwigu pływającego, pierwszego z serii o tak dużym udźwigu. Jest on przeznaczony do prac w budownictwie okrętowym, ale może mieć też i inne zastosowania.

AERO-SANIE

Na zaśnieżonych równinach Syberii, na trasie między Ust — Kut i Zygnanowem kursuje oryginalny pojazd składający się z kabiny wspartej na 4 płozach. W ruch wprawia go umieszczone z przodu śmigło. Ogrzewana kabina może pomieścić 11 pasażerów. Odległość 342 km aerosanie przebywają w ciągu 8 godzin. (r)

Dyskusja—ankieta „Gazety Białostockiej"

USŁUGI w służbie społeczeństwa

Mniej administracji i biurokracji — więcej małych operatywnych punktów

Rozpoczynając zapowiadaną dyskusję o usługach w naszym województwie publikujemy dziś dwie wypowiedzi spośród tych, które już nadeszły do nas od Czytelników. Oczekujemy na następne listy.

Zabierając głos w dyskusji chciałbym na wstępie odpowiedzieć na pytanie: dlaczego mimo dużych starań zbyt wolno w stosunku do potrzeb ludności rozwijają się usługi? Otóż wydaje mi się, że jedną z głównych przyczyn jest zajmowanie się produkcją przez placówki usługowe. Tym samym usługi schodzą na drugi plan.

Drugą przyczyną jest szeroko rozbudowana administracja, którą trzeba opłacić i którą się opłaca również przy stosowaniu wysokich narzutów. Ponieważ pracuję w warsztatach szkolnych także wykonujących zlecenia usługowe wiem, jak to ceny idą w górę. Dość często klient płaci trzykrotnie więcej aniżeli wynosi wartość wykonanej usługi. Z tego „tytułu" dopisze się 4,5 proc., z innego 9 proc., jeszcze z innego kilka lub kilkanaście procent, no i rachunek przeraża klienta.

Uważam też, że w działalności usługowej za bardzo kwitnie biurokracja. Przykład. Klient zgłasza zlecenie o wartości kilkadziesiąt złotych. A więc trzeba wypełnić druk zamówienia podpisany przez 2—3 osoby, wypełnić zamówienie wewnętrzne, wpisać je do księgi zleceń, wypełnić zlecenie warsztatowe, spisać materiał, wystawić kalkulację, wystawić kwit na magazyn, wypisać koszt opłaty, fakturę itd., itp. W rezultacie zużyty papier i czas na jego wypisanie przekracza wartość danej usługi. Dlatego — moim zdaniem — należałoby uprościć czynności papierkowe i poprawić strukturę zatrudnienia w zakładach usługowych.

Cały wysiłek powinien być natomiast skierowany na ilościowy rozwój usług, zwłaszcza w miastach powiatowych, gdzie bardzo często trudno jest znaleźć malarza pokojowego, zduna, hydraulika i innego fachowca. Sprawa chyba nie jest trudna, bo można stworzyć małe paruosobowe, ale operatywne punkty usługowe.

W powiatach rozwój usług może nastąpić poprzez chałupnictwo. Dlaczego na przykład nie można zorganizować zakładu, który zająłby się wyrobami z mas plastycznych, na które jest duże zapotrzebowanie, o czym wiemy z prasowych ogłoszeń i przetargów?

Na zakończenie pragnę jeszcze zwrócić uwagę na konieczność rozwinięcia usług turystycznych. W tej dziedzinie mamy dużo zaniedbań, mimo pięknych terenów wypoczynkowych. Proponuję, aby instytucje zajmujące się usługami zaczęły organizować osiedla campingowe, czy punkty wypożyczania namiotów, sprzętu turystycznego oraz zaopatrujące gości w niezbędne środki.

Walenty KURYŁO
Suwałki

ILOŚĆ, JAKOŚĆ I UCZCIWOŚĆ

Jest prawdą, że w ostatnim okresie nastąpił rozwój usług. A jednak wciąż skarżymy się i narzekamy na różne niedociągnięcia w tej ważnej dziedzinie naszego codziennego życia. Zarówno w Białymstoku i miastach powiatowych, a szczególnie na wsi. Oto za mało jest punktów artystycznego ceramowania, nie ma punktów, gdzie by można naprawić sprzęt rybacki, czy sportowy, a rolnicy powiatów ełckiego, olieckiego i gołdapskiego odczuwają brak usług kowalskich.

W ogóle można by długo wymieniać usługi, które potrzebne są społeczeństwu. Na przykład bardzo słabo rozwinięte są usługi dentystyczne.

Ciąg dalszy na str. 4

W zambrowskiej CPLiA

Mały zakład — duże perspektywy

Przed 15 laty, kiedy zakładano w Zambrowie Spółdzielnię Przemysłu Ludowego, na pewno budynki wyglądały inaczej. Przynajmniej nie było tyle lat na ścianach i sufitach, a podłogi nie uginały się pod każdym przechodzącym. Dzisiaj, na dobrą sprawę można już te rudery zlikwidować. Bo ani tu wygodnie, ani bezpiecznie. Wszystkie działy stolarni i magazyn mieszczą się na 460 m kw. Robotnicy wypatrują więc dnia, kiedy wprowadzą się do nowego budynku. Więc może w tym roku? Jeśli przyspieszy się budowę kotłowni i centralnego ogrzewania, to z innymi robotami wykończeniowymi załoga spółdzielni sama się upora. Już w roku ubiegłym wykonano sposobem gospodarczym, całą stolarkę w nowych magazynach, a wartość tej społecznej pracy obliczono na 108 tys. zł.

W tym roku, kiedy pełną parą ruszą prace budowlane, załoga stolarni nie odmówi pomocy. Już ją zadeklarowano, wyliczono ile czego przy nowej budowie trzeba będzie wykonać.

— Wszystkim nam bardzo na tym nowym budynku zależy. Pracujemy już w spółdzielni 15 lat i jakby ją mieli zlikwidować, to dokąd pójdziemy? Pomagamy więc budować, żeby było szybciej i taniej, żeby mieć lepsze warunki pracy — mówi **Marian Chaberek, brygadzista stolarni.**

Wraz z **Fabianem Kurowskim, Franciszkiem Białym, Stanisławem Tymińskim** i innymi robotnikami wykonują wiele prac w nowym budynku, który będzie miał 1100 m kw., a więc co za wygoda! Żadnego porównania z obecnymi ruderami.

Produkcja się rozwija, przybywa coraz więcej nowych asortymentów, lepsze warunki są niezbędne. Starsi pracownicy, opowiadają jak to kiedyś produkowali zwykłe meble, a potem wyposażenia do sklepów na warszawskiej Starówce, urządzenia wnętrz szpitali, aptek, białostockiej „Podlasianki". **Edward Kruszewski** zaczynał w Spółdzielni Przemysłu Ludowego od stolarza, był brakarzem, a teraz jako magazynier prezentuje nam nowe wzory mebli. Młodzieżowe sekretarzyki, ozdobione kolorowym laminatem, wygodne i nie zajmujące wiele miejsca w mieszkaniach, skrzynie — ławy przeznaczone do przedpokoju, biurka młodzieżowe, komody z mnóstwem szuflad, biblioteczki — to nowe asortymenty, które weszły do produkcji w tym roku i w ubiegłym. Do mebli tradycyjnych produkowanych od lat należą tak dobrze znane klientom cepellowskich sklepów toperzany-półki, których nigdy na rynku nie było za dużo. Meble są coraz ładniejsze, bardziej pomysłowe pod względem funkcjonalnym, lepiej produkowane.

Oprócz długoletnich fachowców do pracy przychodzą stolarze młodzi, absolwenci szkół zawodowych. Fa-

Ciąg dalszy na str. 4

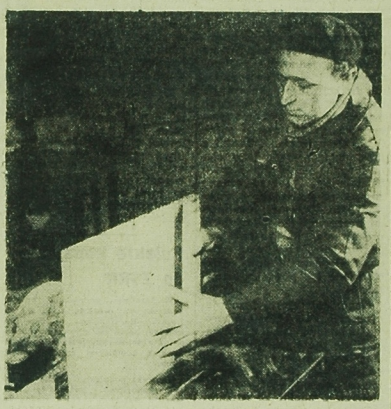

Mimo że warunki to stolarni są ciężkie, meble jakie tu się produkuje, cieszą się wśród klientów dużym powodzeniem.

NA ZDJĘCIU: Marian Chaberek, brygadzista pracujący w Spółdzielni od 15 lat.

Kolorowe pledy prezentuje nam Alicja Wieciał — kierownik spółdzielczej tkalni. Jest absolwentką Technikum Włókienniczego i do niej należy projektowanie nowych wzorów tkanin.

Rozstrzygnięto konkurs bezpieczeństwa drogowego

Takie imprezy warto kontynuować

Ostatnio podsumowano w naszym województwie konkurs bezpieczeństwa ruchu drogowego, który trwał od maja ub. roku do 15 stycznia br. Uczestnictwo w konkursie zgłosiło 4,5 tysiąca kierowców zawodowych i amatorów, z tego ukończyło konkurs zaledwie 1,5 tysiąca osób. Wydaje się, że nie bez winy są tu przedsiębiorstwa i instytucje, z których kierowcy zgłosili się do konkursu. Nie wydaje się bowiem prawdopodobne, żeby aż 3 tysiące uczestników nie wypełniło warunków konkursowych.

Jaka jest waga problemu bezpieczeństwa ruchu drogowego? Wystarczy przytoczyć parę tylko liczb — otóż na Białostoczyźnie około 65 proc. przewozów towarów dokonuje transport samochodowy. Jeśli idzie o przewozy osobowe i pasażerskie to i tu transport samochodowy legitymuje się wskaźnikiem 60 proc. A więc w związku z tym, wzmagającym się z każdym rokiem ruchem kołowym na drogach naszego województwa, ważkim problemem jest dbałość o bezpieczeństwo ruchu drogowego. I stąd należą się organizatorom konkursu, to jest Wojewódzkiemu Zespołowi Koordynacyjnemu do spraw Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego słowa uznania i podzięki za przeprowadzenie tej cennej i pożytecznej akcji, jaką był zakończony ostatnio konkurs.

Nagrodzono w tym konkursie aż 108 kierowców spośród 1,5 tys., którzy ukończyli konkurs. W grupie pierwszej, kierowców, którzy w czasie trwania konkursu przejechali ponad 25 tys. km najcenniejszą nagrody wylosowali — **Witold Kowalewski** z Zakładu Transportu Przemysłu Mięsnego w Białymstoku, **Edward Kloza** z Białostockiego Przedsiębiorstwa Transportowego Budownictwa, **Stanisław Gawlik** z Zakładów Przemysłu Ziemniaczanego w Choroszczy, **August Zajączkowski** z PKS oraz **Mieczysław Sakowicz** i **Jan Berbeć** z Białostockiego Przedsiębiorstwa Transportowego Budownictwa.

W grupie II, w której kierowcy przejechali od 15 do 25 tys. km najwartościowsze nagrody przypadły w udziale **Antoniemu Beziukowi** z „Łączności", **Janowi Kacprzykowi** z Prezydium PRN w Zambrowie i **Sergiuszowi Dorożkiewiczowi** z Białostockiego Przedsiębiorstwa Transportowego Budownictwa. W grupie III (ilość przejechanych km do 15 tys.) pierwsze nagrody wylosowali — **Franciszek Supranowicz** z WKTS, **Ferdynand Kurowiecki** z hajnowskich Zakładów Przemysłu Maszynowego Leśnictwa, **Władysław Kamiński** z WKTS oraz **Wacław Łapiński** z Prezydium PRN w Łomży.

Wydaje się, biorąc pod uwagę ubiegłoroczne doświadczenia, że celowym i koniecznym jest kontynuowanie tego typu konkursów w naszym województwie. Jest to bowiem imprezа ze wszech miar pożyteczna i pozytywnie wpływająca na stan bezpieczeństwa ruchu drogowego na szosach, drogach i ulicach Białostocczyzny. (L)

Liceum w Goniądzu rozbudowane w czynie społecznym — oddane do użytku

W ub. sobotę, 17 lutego br. Goniądz (pow. moniecki) przeżył swój wielki dzień. Nastąpiło uroczyste przekazanie do użytku rozbudowanego w ramach czynu społecznego budynku liceum i szkoły podstawowej, połączone z zakończeniem generalnego remontu całego obiektu szkolnego. Ogólny koszt budowy nowego skrzydła z ośmioma salami lekcyjnymi, kotłownią wyniósł 2 mln 307 tys. zł. Wkład społeczeństwa wynosi 1 mln 86 tys. zł, co stanowi 48 proc. Ponadto społeczeństwo wykonało dodatkowo w ramach czynu sieć wodociągową wraz ze studnią i hydrofornią wartości 130 tys. zł. Pozostałą kwotę w sumie 1 mln 221 tys. zł oraz 600 tys. na remont starego budynku przydzieliło państwo.

Uroczystość zagaił dyrektor Liceum Ogólnokształcącego i Szkoły Podstawowej — Jan SZAKALICKI. Odczytał on telegramy gratulacyjne nadesłane przez zastępcę przewodniczącego Rady Państwa, posła Ziemi Białostockiej — Bolesława PODEDWORNEGO oraz ministra Oświaty i Szkolnictwa Wyższego — Henryka JABŁOŃSKIEGO. Uroczystość goniądzką zaszczycili m. in. przewodniczący WK FJN, poseł na Sejm PRL — Stanisław JUCHNICKI, zastępca przewodniczącego Prezydium WRN — Ludwik OCHOCKI, kurator OSB — Edward KRYŃSKI, sekretarz WK ZSL — Wacław HOŁDYŃSKI, przewodniczący Prezydium PRN w Mońkach — Eugeniusz RZĄCA, sekretarz KP PZPR — Aleksy WOŁOSZYN.

(zm)

W szeregach ORMO

OBCHODZONA w roku bieżącym 22 rocznica utworzenia ORMO ma szczególny charakter. Nie minął bowiem jeszcze rok od uchwalonej 13 czerwca 1967 r. przez Sejm ustawy o ochotniczej rezerwie Milicji Obywatelskiej. Nadając ORMO rangę stowarzyszenia wyższej użyteczności społecznej, ustawa sejmowa określiła zarazem cele i zadania oraz nowe funkcje społeczne, jakie ORMO ma do spełnienia. Z dawnej działalności o przewadze elementów militarnych wykształciła się nowa obecna funkcja tej organizacji — profilaktyczno-wychowawcza.

Działalność Ochotniczej Milicji Obywatelskiej w naszym województwie w roku ubiegłym uwzględniała nie tylko zadania zawarte w ustawie sejmowej, ale również aktualne potrzeby woj. białostockiego. Zasadniczymi kierunkami działania były dalsza rozbudowa organizacji terenowych i grup specjalistycznych, usprawnienie pracy aktywu dowódczego, rozwijanie działalności profilaktycznej na rzecz ochrony bezpieczeństwa i porządku publicznego.

Obecnie ORMO w woj. białostockim liczy już ponad 10 tys. członków, z czego ponad 6.700 — to mieszkańcy wsi. Są wśród członków ORMO zarówno członkowie partii oraz ZSL i SD, członkowie ZMS i ZMW, instruktorzy ZHP. W roku ubiegłym szereg ORMO w naszym województwie zwiększyły się o ponad tysiąc nowych członków. Najlepsze wyniki w rozbudowie szeregów ORMO uzyskały pow. białostocki, Białystok i pow. ełcki.

SPOŁECZNY CHARAKTER ORMO oraz stosowanie społecznych form pracy znajdują swój wyraz w działalności specjalistycznych jednostek ORMO. Obecnie jest już 235 specjalistycznych grup ORMO, w tym czternaście grup do spraw nieletnich, 24 grupy kolejowe, 44 grupy wodne, 61 grup ruchu drogowego, 29 grup społecznych inspektorów ruchu drogowego, 63 grupy przeciwpożarowe na wsi. Do grup specjalistycznych należy 2.540 członków ORMO.

Trzeba jednocześnie zaznaczyć, iż jest jeszcze zbyt mało kobiet w szeregach organizacji ORMO. Ponad 200 członkiń ORMO — to bardzo niewiele, jeśli się uwzględni ogromne potrzeby, zwłaszcza w zakresie opieki nad nieletnimi.

Dużą rolę spełniają samodzielne oraz zakładowe placówki ORMO. Wywierają one poważny wpływ na kształtowanie się stanu bezpieczeństwa i porządku publicznego, przyczyniają się do spadku przestępczości, z dużym powodzeniem i widocznym skutkiem wyręczają jednostki Milicji Obywatelskiej w wykonywaniu funkcji profilaktycznych. Szczególnie wiele zrobiono ostatnio w pow. ełckim w rozbudowie ORMO wśród załóg PGR. Organizacja ORMO z pow. ełckiego przoduje w wielu innych dziedzinach swej działalności. I stąd uznana została za najlepszą w województwie. Dobrymi rezultatami poszczycić się mogą także organizacje ORMO z pow. siemiatyckiego, pow. suwalskiego, Białegostoku, pow. białostockiego i pow. augustowskiego.

Liczna jest rzesza przodujących członków ORMO, wzorowo pełniących służbę, cieszących się zaufaniem i szacunkiem społeczeństwa. Oto tylko niektórzy spośród ponad 150-osobowego grona wyróżnionych z okazji 22 rocznicy ORMO honorową odznaką ORMO. Są to m. in. Irena Zysk z Białegostoku, Stefan Głowacki (pow. augustowski), Mirosław Cichosz (pow. białostocki), Eugeniusz Mikołajczyk (pow. dąbrowski), Michał Żuk (pow. ełcki), Józef Perkowski (pow. grajewski), Zdzisław Falkowski (pow. łapski), Tadeusz Strękowski (pow. zambrowski) i wielu, wielu innych.

OCHOTNICZA REZERWA MILICJI OBYWATELSKIEJ rozpoczyna obecnie dwudziesty trzeci rok swej działalności. Podejmując coraz to nowe cele i zadania, ORMO zmierza do zapewnienia ładu i porządku publicznego, do powiększania szeregów, pragnie bowiem być społeczną organizacją służącą wspólnemu dobru. (B. H.)

Listy do redakcji

CHYBA BEZDUSZNOŚĆ...

Jestem starszą osobą, podjęłam się pracy sprzątaczki w pewnej łomżyńskiej instytucji, aby pomóc finansowo swojej rodzinie. W instytucji, w której pracuję, jest dużo sprzątania, noszenia węgla, zmywania podłóg, nie zawsze więc radzę sobie z tym sama. Ale z obowiązków swoich dotychczas wywiązywałam się należycie, ponieważ korzystałam najczęściej z pomocy syna, córki lub męża.

Ostatnio oświadczono mi kategorycznie, że nikt nie ma prawa pomagać mi w pracy i że albo się zwolnię, albo będę wykonywała pracę absolutnie samodzielnie. Nie rozumiem co w tym złego i co traci na tym instytucja, że pomaga mi w sprzątaniu rodzina.

R.W.

(nazwisko i adres znane redakcji)

W SPRAWIE OBIADÓW „NA WYNOS"

W restauracji „Lux" w Białymstoku od kilku lat sprzedawane były obiady „na wynos". Było to bardzo dogodne dla wielu pracujących kobiet, które nie zawsze mają czas na przyrządzanie posiłków. Od stycznia br. sprzedaż obiadów została zlikwidowana. Jak się dowiaduję, stało się to na skutek interwencji stacji sanitarno-epidemiologicznej, która stwierdziła istnienie warunków antysanitarnych w „Lux-ie" i nieprzystosowanie zaplecza restauracyjnego do wydawania posiłków.

Zwracam się z gorącą prośbą do Redakcji o interwencję w Białostockim Zakładzie Gastronomicznych o wznowienie sprzedaży obiadów „na wynos". Proszę nie tylko w swoim imieniu, ale również w imieniu wielu innych kobiet, które są bardzo zainteresowane tą sprawą.

MARIA K.

(nazwisko i adres znane redakcji)

Nie mamy wątpliwości co do tego, że decyzja stacji sanitarno-epidemiologicznej była słuszna, powinną jednak wątpliwość budzi decyzja kierownictwa BZG w tej sprawie. Pewnie, że najłatwiej było zlikwidować obiady w sytuacji nieprzystosowania zaplecza. Wydawało nam się jednak dotychczas, że zakłady gastronomiczne powołane są do służenia klientom a nie stawiania życia sobie samym. Widocznie myliliśmy się...

W sierpniu br. pierwsze beczki piwa z Łomży

W Łomży, na przedmieściu zwanym Kraska, niepostrzeżenie powstało duże centrum nowoczesnego przemysłu kluczowego. Obok jednego z większych w Europie Zakładów Przemysłu Ziemniaczanego rozpoczęto tam, w roku 1966, budowę dużego browaru. Jest to pierwszy po wojnie browar budowany w naszym kraju jako nowy od fundamentów. Dotychczas bowiem browary w naszym kraju były jedynie odbudowywane po zniszczeniach wojennych, rozbudowywane i modernizowane.

Browar w Łomży rozpocznie wstępną produkcję już w lecie bieżącego roku. W roku 1970 będzie zaś produkował 185 tys. hektolitrów piwa przeróżnych gatunków czyli o 20 tys. hektolitrów więcej aniżeli wyprodukuje w tym właśnie roku zmodernizowany browar w Dojlidach. (lk)

Polskie koparki do ZSRR

W Moskwie podpisano kolejny kontrakt na dostawę z Polski do Związku Radzieckiego w roku 1968 kolejnej partii 100 uniwersalnych koparek o pojemności łyżki 0,6 m sześc. wraz z kompletem części zamiennych.

Kontrakt podpisały polska centrala eksportowa „Importowa Polimex" i wszechzwiązkowe zjednoczenie „Maszinoimport". (PAP)

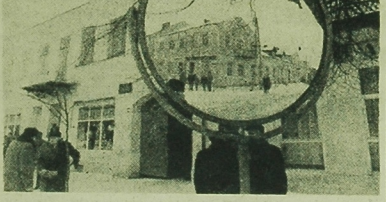

Augustów. Lustro na skrzyżowaniu ulic.

W. Niczyporuk

Mały zakład — duże perspektywy

Ciąg dalszy ze str. 3

bian Kurowski skończył szkołę budowlaną — wydział ciesielski. Pracuje w Spółdzielni 3 lata, jest drugim sekretarzem organizacji partyjnej. Józef Onikiej studiuje zaocznie w Technikum Drzewnym. Jest już na ostatnim roku. Specjalność — stolarz meblowy. Tadeusz Kłosek — przewodniczący Rady Spółdzielni ma już za sobą 7-letni staż pracy w tej stolarni. Wielu jest dobrych fachowców nic więc dziwnego, że i meble nie czekają długo na klientów.

★

Zambrowska Spółdzielnia ma oprócz stolarni — dział włókna oraz ceramiki. Włókno jest na miejscu, ceramika w Sokołach oddalonych o 34 km, a więc „zdalnie kierowana". Jeszcze niedawno, bo w ubiegłym roku pracowano w zakładzie ceramicznym przy naftowych lampach. Dziś już jest światło, a wraz z tym nadzieja na telefon. To właśnie w Sokołach produkuje się owe wielkie doniczki na metalowych stojakach, które zdobią niejeden pokój, gabinet czy hall. Zresztą doniczki są różne, z nie polewanej gliny, niektóre ozdobione prostym wzorem i może dlatego są takie ładne. Popyt na nie jest olbrzymi. Produkcja tych doniczek zajmuje się jedyny w kraju zakład ceramiczny właśnie tu w Sokołach. Aleksander Kruszewski, Mieczysława Szleszyńska, Mieczysław Komar i pozostali pracownicy chcieliby, aby z ich zakładu wychodziło jak najwięcej produkcji na rynek, który okazał się dla ich wyrobów taki łaskawy.

Lecz i tu warunki są trudne. Wodę czerpie się ze studni, zwyczajnie na korbę. A wody potrzeba dużo, gdyż glina na doniczki nie może być gęsta. W ubiegłym roku zakład przechodził mały remont. Produkcji nie przerywano, jednak nie udało się wykonać planu. Jedynie zysk był duży, jak nigdy dotychczas i wynosił 1 mln 30 tys. zł. Świadczy to o opłacalności tej produkcji. Gdyby zakład ceramiczny miał lepsze warunki lokalowe, produkcję można byłoby zwiększyć nawet czterokrotnie. Surowiec jest na miejscu. Jednak zasoby gliny znajdują się na prywatnej posesji skąd nie można jej wydobywać. Więc na razie glinę dowozi się z terenów dość odległych. Być może uda się załatwić sprawę wykupienia posesji, na której znajduje się zakład, no a potem wybudować nowy magazyn, polepszyć warunki dla niewielkiej, lecz na pewno zdolnej załogi.

Takich perspektyw rozwoju, jak stolarnia i ceramika nie ma niestety zakład włókienniczy. Chociaż produkowane tu pledy w wesołych, żywych kolorach należą na pewno do najładniejszych, jakie tylko znajdują się na rynku, chociaż zasłony i serwetki też mają chętnych nabywców, produkcja mimo to nie jest opłacalna. Koszty wytwarzania pledów są bardzo wysokie. Po przędzę jeździ się aż w okolice Łodzi. Tu się ją mota, a farbuje aż w Czechowicach koło Bielska-Białej. Drogo kosztuje transport. Jakby nie kalkulować, koszty wytwarzania są stanowczo za wysokie. A klient zawsze szukać będzie na rynku towarów tańszych.

Maszyny tkackie są tu stare, ręczne. Przy takim ręcznym krosnie pracowała w domu swojej matki Wacława Święcka. Tkała lniane płótno. Dziś w zakładzie na takim samym warsztacie tka owe kolorowe, ładne pledy. W ciągu 8 godzin można wyprodukować około 6 metrów tkaniny. Przy jednym krośnie mechanicznym pracuje tkacz. Tadeusz Kołakowski. Załoga tu zresztą mała, licząca zaledwie 9 osób. Plan produkcyjny dla włókna został w tym roku zmniejszony w porównaniu z rokiem ubiegłym. Większymi natomiast obowiązkami produkcyjnymi obciążono ceramikę i stolarnię.

★

W Zambrowskich Zakładach Przemysłu Ludowego wiele uzależnia się od oddania do użytku nowych pomieszczeń. Wszyscy na te nowe budynki czekają, pomagają budować, układają plany rozwoju.

Już teraz wprowadza się nowe wzory mebli, właśnie takie, które na rynku cieszą się popytem.

— Przyjedźcie tu za rok — mówią robotnicy — wtedy nasze warunki techniczne będą znacznie lepsze. Poprawię się też wskaźniki produkcyjne. Przecież nam wszystkim na tym zależy.

ANNA ZAREMBINA

Usługi w służbie społeczeństwa

Ciąg dalszy ze str. 3

Nie rozwinięte też są usługi naprawy w domu cięższego sprzętu gospodarczego, jak pralek i lodówek. Wydaje mi się, że warto również zorganizować przedsiębiorstwo, które by załatwiło wszelkie sprawy związane ze ślubem i weselem, chrzcinami, pogrzebem.

Ale rzecz nie tylko w ilości. Istotną sprawą w działalności usługowej jest poprawienie jakości usług i umiejętne wywiązywanie się wobec klienta z przyjętego zlecenia. Podam negatywny przykład. Już minął rok jak moja znajoma, ob. Maria K. dała do czyszczenia płaszcz w punkcie „Formy" przy ul. Garbarskiej w Białymstoku. Płaszcz wartości 1200 złotych oszacowano na 600. Potem go zepsuto, proponowano zwrot 300 złotych i do dziś sprawy nie załatwiono. Oto troska o klienta... A swoją drogą, jakim prawem zakłady te szacują wartość garderoby według „widzimisię" bez zgody klienta zmuszając go do podpisania się pod wątpliwą oceną. No bo, jeśli się nie zgodzi, to nie wypiorą mu odzieży.

Takie oceny na oko dokonywane są również w działach usług chłodniczych, wulkanizacyjnych i elektrycznych, gdzie nie brak wypadków pijaństwa i nierobstwa. Podobnie „pracują" kominiarze. Zadam pytanie: kto i kiedy, jak dawno widział kominiarza na dachu swego domu? Od kilku lat nie widziełem go i chłopi w niektórych wsiach pow. białostockiego.

Chciałbym wreszcie wskazać na możliwości organizacji zakładów w oparciu o miejscowe surowce, czym powinien zająć się WZGS.

EDWARD KOBESZKO
Białystok

NAIWNYCH nigdy nie braknie

9 lutego br. we wsi Lipówka (pow. olecki) pojawił się kontroler sprawdzający stan instalacji elektrycznych. Za rzekomo nieodpowiednie bezpieczniki nakładał kary. W ten sposób od dziewięciu rolników pobrał 1000 zł. W kilka dni później — 15 lutego br. ten sam „kontroler" rozpoczął „urzędowanie" we wsi Strzeszewo (pow. łomżyński). I tu również usiłował wymierzać „mandaty" po 200 zł, również za usterki w instalacji elektrycznej.

Jednakże mieszkańcy wsi Strzeszewo nie byli tacy naiwni. Natychmiast powiadomiono milicję. „Pan kontroler" uznał, iż trzeba co rychlej zmienić teren działania. Został ujęty dopiero we wsi Głęboce (pow. zambrowski). Znaleziono przy nim szkolną drukarenkę z czcionkami, kilkadziesiąt kartek papieru z wykonanym nadrukiem „Zakład Energetyczny. Białystok, kierownik". Na tych kartkach napisał ołówkiem „nietypowy bezpiecznik — kara 200 zł".

Zatrzymanym okazał się mieszkaniec wsi Majdany (pow. piski, woj. olsztyńskie) Józef ŚWIESZKOWSKI, karany uprzednio za włamania, który stosunkowo niedawno, gdyż 4 stycznia br. opuścił więzienne mury.

Obecnie znów trafił do aresztanckiej celi, gdzie będzie oczekiwać na rozprawę sądową. A naiwni? Chyba już nie odzyskają straconych pieniędzy. (ha)

Na stadionach świata i województwa

● W grupie „B" olimpijskiego turnieju hokejowego I miejsce zajęła bez porażki Jugosławia przed Japonią, Norwegią, Rumunią, Austrią i Francją.

● Przeprowadzone podczas igrzysk Olimpijskich w Grenoble badania kontrolne, które miały ustalić płeć zawodniczek oraz wykryć ewentual. ne używanie środków dopingujących przez uczestniczki Olimpiady dały wyniki negatywne.

● 9 etap wyścigu kolarzkiego dookoła Kuby wygrał Polak Raczek. Indywidualnie po 9 etapach najlepszy Polak Kudra zajmuje 8 miejsce. Drużynowo Polska znajduje się na 4 pozycji.

● W wyjazdowych meczach ligi międzywojewódzkiej siatkówki mężczyzn Włókniarz Białystok przegrał z Zyrardowianką 2:3 i z Urusem 0:3. Społem Bielsk Podl. również przegrało z Zyrardowianką 2:3 i Urusem 0:3. W meczach ligi okręgowej kobiet LZS Augustów przegrał z AZS AM Bielsk 1:3, a SKS Lic. Bielsk Bielsk Podl. wygrało z Czesnią Siem. 3:0. (ko)

Radość w Augustowie

Jak już informowaliśmy, reprezentanci Augustowa zajęli dobre miejsca na rozegranych w Zakopanem mistrzostwach Polski juniorów w łyżwiarstwie szybkim. W imprezie startowało 161 uczestników z 16 klubów. Oto miejsca augustowian:

Juniorki. 500 m 5. Kowalczyk (MKS Augustów), 21 Dyczewska (AKS Augustów), 24. Łucyk (MKS Augustów). 1500 m 2. Kowalczyk, 12. Dyczewska, 16. Stankiewicz (MKS Augustów); 3000 m 4. Kowalczyk. Wielobój wygrała Troicka (Sarmata W-wa). Wicemistrzynią Polski została Kowalczyk. Drużynowo wygrała Olimpia Elbląg. Dziewczęta MKS Augustów zajęły 6 miejsce.

Juniorzy. 500 m 4. Krychniak (AKS Augustów), 12. Kowalik (MKS Augustów), 15—16. Zajączkowski i Bobowik (AKS Augustów); 1500 m 3. Krychniak, 11. Truszkowski (MKS Augustów), 21. Jackowski (AKS Augustów). 3000 m 4. Krychniak, 8. Truszkowski, 15. Bobowik; 5.000 m 3. Krychniak, 7. Truszkowski, 10. Bobowik. Wielobój wygrał Machowski przed Nowakiem (obaj MKS Zakopane) i augustowianinem Krychniakiem, 12. Truszkowski, 14. Bobowik, 18. Zajączkowski. Drużynowe mistrzostwo Polski wywalczył MKS Zakopane, a wicemistrzostwo — AKS Augustów, zostawiając w pobitym polu m. in. Legię i Wisłę Toruń. MKS Augustów zajął 7 miejsce. (ko)

Przed wojewódzkim zjazdem TKKF

W niedzielę, 25 bm., o godz. 10 w sali Domu Technika przy ul. Skłodowskiej 2 w Białymstoku odbędzie się V wojewódzki zjazd delegatów TKKF (sprawozdawczo - wyborczy). To ważne wydarzenie w życiu Towarzystwa Krzewienia Kultury Fizycznej poprzedzi kampania sprawozdawczo - wyborcza w ogniskach TKKF. Konferencje branżowe organizują także zarządy okręgowe pozaresortowych związków zawodowych, na których omawiana jest działalność zakładowych ognisk TKKF.

M. in. taka konferencję zorganizował Zarząd Okręgu Zw. Zaw. Prac. Gospodarki Komunalnej i Przemysłu Terenowego. Zgromadziła ona 40 delegatów z ognisk. O docenieniu roli sportu i rekreacji niech świadczy fakt, że obrady konferencji prowadził przewodniczący Zarządu Okręgu — Sergiusz Sołowianiuk, referat odczytał sekretarz Zarządu Okręgu — Józef Żukowski, a na sali byli dyrektorzy większych przedsiębiorstw.

Ilość zakładowych ognisk TKKF wzrosła w pionie komunalnych z 9 w 1963 r. do 18 w chwili obecnej. Skupiają one 725 członków — ilość jeszcze mała. Do przodujących nań zaliczyć można ogniska Okręgu Oleckiego, MPK Białystok i MPWiK Białystok. Postulowano, by ogniska organizowały imprezy jak ten wojewódzki imprez środowiskowych (zakładowych).

Szef sportu związkowego na Białostocczyźnie — Janusz Masliński — otrzymał odznakę „Zasłużony działacz kultury fizycznej i turystyki Ziemi Białostockiej" następujących działaczy: Zdzisława Dzienisa, Józefa Żukowskiego, Kazimierza Małkowskiego, Kazimierza Karczanowskiego, Edmunda Prańczuka, Henryka Czerwonkę i Waleriana Brejnaka. Sekretarz ZW TKKF Bogdan Barzyński wręczył 14 osobom odznaki X-lecia TKKF. (ko)

DOKĄD dziś idziemy?

W BIAŁYMSTOKU

TEATR

Teatr im. Al. Węgierki — „Moralność pani Dulskiej", godz. 19.
Mała scena — „Kaziki", godz. 19.

KINA

„Pokój" — „Żywot Mateusza", prod. polsk. (od 16 lat), godz. 15.30, 17.45 i 20.
„Tos" — „Na pomoc", produkcji ang., kolor. dod. — „Na treningowej arenie" (od 11 lat), godz. 15.30, 17.45 i 20.
„Syrena" — „Sami na oceanie", prod. radz. (od 12 lat), dod. „Czy wiecie, że", godz. 10.30, 13.00, 15.30, 17.45 i 20.
„TPP-R" — „Pokój przychodzącemu na świat", prod. radz. (od 12 lat), godz. 16, 18 i 20.
Kino-Teatr Tw. Zaw. — „Ludzie w hotelu", prod. USA, (od 16 lat), godz. 17 i 20.
„Spotkanie" — „Cała naprzód", prod. polsk., panor. (od 18 lat), godz. 18.
Kino MO „Tęcza" prod. USA, (od 14 lat), godz. 17 i 19.
„Roma" — „Winnetou" — cz. I i II, prod. jugosł., panoram., kolor., lat 14), godz. 18.
„Kolejarz" Starosielce — nieczynne.

MUZEUM

Muzeum Ruchu Rewolucyjnego, ul. Kilińskiego 6 — czynne w godz. 11—17. Wystawa stała: „Dzieje białostockiego ruchu rewolucyjnego". Wystawa czasowa: rysunki Tadeusza Bolozа.

KLUBY

Klub „Siedmiu", ul. Wesołowskiego 1, Dom Prasy — czynny (z wyjątkiem piątków) w godzinach 18—22.
Klub Międzynarodowej Prasy i Książki „Ruch" czynny w godzinach 18—22.

W RAZIE WYPADKU

Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego, tel. biura wezwań 99, informacji pogotowia 2-22-22.
Pogotowie Stomatologiczne czynne w godz. 19—7.
Pogotowie MO — tel. 97.
Straż Pożarna — tel. 98.

APTEKI

Apteka nr 7, ul. Wesołowskiego 2, tel. 2-18-04.
Apteka nr 83, ul. Mickiewicza 38, tel. 44-17.

SZPITALE

Codziennie ostre dyżury pełnią szpitale:
Wojewódzki Szpital Zakaźny, osiedle Dojlidy, ul. Żurawia, tel. 77-77.
Wojewódzki Szpital im. J. Sniadeckiego, ul. M. C. Skłodowskiej 16, centr. 2-16-21 — oddziały dziecięcy, chirurgia — tel. 2-06-05, giniekologia (centr.), wewnętrzny — (centr.), zakaźny (centr.) oraz oddział dermatologiczny — ul. Maniuszka Lipcowego 3, tel. 2-19-06.
Dyżury szpitali w dniu 20. II. 1968 roku.
Państwowy Szpital Kliniczny, ul. M. C. Skłodowskiej 24, tel. centr. 2-24-31 — dyżurują oddz. chirurgia, wewnętrzny, laryngologia, neurologia, okulistyka — tel. 62-22, położniczy.
Woj. Szpital Zakaźny, osiedle Dojlidy, ul. Żurawia — dyżurne oddz. zakaźny dziecięcy, tel. 35-82.
Klinika Graficzy Pine AMB, osiedle Dojlidy — oddział gruźlicy, tel. 35-82.

Rzemieślnicza Spółdzielnia Zaopatrzenia i Zbytu Remontowo-Budowlano-Montażowa w Białymstoku, ul. Ciepła 1

przyjmie zlecenia na wykonanie:

1. rur do przepustów drogowych Ø 1,20 i 1,50 m,
2. słupów ogrodzeniowych,
3. trylinki,
4. krawężników drogowych,
5. płyt nadkanałowych.

k 347-1

OGŁOSZENIA DROBNE

Potrzebna pomoc dochodząca do dziecka. Białystok, Al. 1 Maja 20 a m. 30. Po godz. 15.

Kupię „Wartburg 1000" lub „Zastawę". Augustów, ul. 29 Listopada 6/6. Zimnoch. p 38-1

Sprzedam samochód „Nysa" stan idealny. Cena dostępna. Siedliska k/Elku, Makarewicz Jan. p 40-1

Zamienię samochód osobowy „Chevrolet" na „Żuka" lub sprzedam. Maciulewicz, Suwałki, Engelsa 55. p 43-1

Foksterjera ostrowiosego rasowego sprzedam. Wasiłków, Białostocka 25. p 345-1

Potrzebna pomoc dochodząca. Białystok, Wierzbowa 21 m. 14. q 358-1

Sprzedam gospodarstwo o pow. 11,5 ha z budynkami i inwentarzem — zelektryfikowane. Sawicki Czesław kol. Wyłudki, p-ta Zagórze. GRN Korycin. q 357-1

Potrzebny mężczyzna, dziewczyna na gospodarstwo rolne, wynagrodzenie 1300 zł miesięcznie. Mowiński, pocz. Miłobądź, pow. Tczew. p 44-1

Sprzedam walce młyńskie podwójne 60 cm długości. Koziniec, pocz. Jasionówka, pow. Mońki, woj. białostockie. Niewiarowski. q 362-1

Potrzebna pomoc dochodząca do dziecka. Białystok, Niedźwiedzia 52. Osiedle Dojlidy. q 367-1

Telewizory naprawia inż. Paprocki. Białystok, tel. 63-57, godz. 8—14. q 314-0

KOMUNIKATY

ZAKŁAD DOSKONALENIA ZAWODOWEGO W BIAŁYMSTOKU ogłasza zapisy na niżej wymienione kursy:

1. KURS PODSTAWOWY KALETNICZY — 5-miesięczny
2. KURS CZELADNICZY KALETNICZY — 5-miesięczny
3. KURS KRAWIECTWA DAMSKIEGO — dla potrzeb własnych, 5-miesięczny
4. KURS DZIEWIARSKI II stop. — 3-miesięczny
5. KURS DZIEWIARSKI CZELADNICZY — 5-miesięczny
6. KURS GORSECIARSKO - BIELIŹNIARSKI — 3-miesięczny
7. KURS CEROWANIA ARTYSTYCZNEGO — 2-miesięczny
8. KURS PLISOWANIA SUKIEN I OBCIĄGANIA GUZIKÓW — 1,5-miesięczny
9. KURS HAFTU MASZYNOWEGO — 2-miesięczny
10. KURS REPASACJI PONCZOCH — 3-miesięczny
11. KURS SZYCIA RĘKAWICZEK — 3-miesięczny
12. KURS WYROBU KWIATÓW SZTUCZNYCH — 3-miesięczny
13. KURS CUKIERNICZY, czeladniczy — 3-miesięczny
14. KURS GOTOWANIA I RACJONALNEGO ŻYWIENIA, dla potrzeb własnych, 2-miesięczny
15. KURS KONSERWATORÓW URZĄDZEŃ CHŁODNICZYCH — 5-miesięczny
16. KURS KOSMETYCZNY, dla potrzeb własnych — 2-miesięczny
17. KURS MANICURE-PEDICURE — 2-miesięczny.

Zapisy przyjmuje i udziela szczegółowych informacji Ośrodek Zakładu Doskonalenia Zawodowego w Białymstoku, ul. Lipowa 29 (wejście od ul. Ostrowskiego) w godz. od 8 do 19, tel. 229-08.

1. KURS KWALIFIKACYJNY W ZAWODACH METALOWYCH I ELEKTRYCZNYCH na dyplom czeladnika i mistrza — 3-miesięczny
2. KURS KWALIFIKACYJNY W ZAWODACH RÓŻNYCH na tytuł czeladnika i mistrza — 3-miesięczny
3. KURS OBSŁUGI WÓZKÓW AKUMULATOROWYCH — — 2-miesięczny
4. KURS WERYFIKACYJNY SPAWANIA ELEKTRYCZNEGO I ACETYLENOWEGO — 2-miesięczny
5. KURS PODSTAWOWY SPAWANIA ELEKTRYCZNEGO — 5-miesięczny.

Jednocześnie informuje się, iż są wolne miejsca na:

1. 10-miesięcznym kursie ŚLUSARSTWA OGÓLNEGO
2. 2-miesięcznym kursie OBSŁUGI LEKKIEGO I ŚREDNIEGO SPRZĘTU BUDOWLANEGO.

Zapisy na w/w kursy przyjmuje Zakład Doskonalenia Zawodowego w Białymstoku, ul. Sienkiewicza 77, pokój nr 4, tel. 31-69. k 291-00

Białostockie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego w Białymstoku, ul. Fabryczna 2 zatrudni od zaraz każdą ilość pracowników fizycznych w niżej wymienionych miejscowościach:

BIAŁYSTOK — murarze, tynkarze, cieśle, betoniarze, robotnicy niewykwalifikowani.
HAJNÓWKA — murarze, cieśle, betoniarze, zbrojarze, robotnicy niewykwalifikowani.
EŁK — murarze, cieśle, betoniarze, zbrojarze, robotnicy niewykwalifikowani.
BIAŁOWIEŻA — murarze, cieśle, betoniarze, zbrojarze, operatorzy, robotnicy niewykwalifikowani.
ŁOMŻA — murarze, cieśle, betoniarze, zbrojarze, operatorzy, robotnicy niewykwalifikowani.
SUWAŁKI — murarze, cieśle, betoniarze, zbrojarze, operatorzy, robotnicy niewykwalifikowani.

W celu podjęcia pracy należy zgłaszać się bezpośrednio do kierownictwa budowy w w/w miejscowościach.

Dla zamiejscowych zapewniamy zakwaterowanie oraz inne świadczenia przewidziane Układem Zbiorowym Pracy i Płacy w Budownictwie. k 321-00

Rejon Eksploatacji Dróg Publicznych w Białymstoku, Szosa Żółtkowska 8/10 zatrudni KIEROWNIKA ROBÓT DROGOWYCH. Wymagane wykształcenie wyższe techniczne i 4 lata praktyki w specjalności drogowej, lub średnie wykształcenie techniczne i 8 lat praktyki, w tym przynajmniej 5 lat w specjalności drogowej. Wynagrodzenie według Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie. k 333-00

RADIO i TV

PROGRAM I

Wiadomości: 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 12.05, 15.00, 17.55, 20.00, 23.00, 24.00, 1.00, 2.00, 2.55; Program dnia: 6.10; 6.40 Kalendarz; 6.45 Kurs j. rosyjskiego, 7.15 Piosenka dnia; 7.45 „Błękitna sztafeta"; 8.44 Koncert życzeń; 9.00 Dla kl. IV: „Królewski dzwon" — odcinek; 9.40 Dla przedszkoli: „Ami znaczy przyjaciel" — słuch., 10.00 „Lalka" — odc. pow.; 10.50 — 11.00 Audycja Radia ONZ; 11.00 Dla kl. VIII: „Wychowanie obywatelskie" — „Kolejno — odliczit"; 11.49 „Rodzice a dziecko"; 12.10 Koncert z polonezem; 13.00 Dla kl. VII i VIII: „O instrumentach szarpanych"; 13.25 „Na swojską nutę (Zespół Ludowy Rozgłośni Białostockiej pod dyr. J. Przyłuckiego); 14.00 „Partytura od Starego" — fragm. „pow."; 15.05 Dla uczniów szkół średnich: „Z najmniejszych najmniejsze"; 15.30 Dla dzieci starszych: „Podróż bez biletu — magazyn geograficzny; 16.00 — 18.40 Południe z młodością; 16.05 Studio Pytań i Odpowiedzi; 16.35 „Dla przyszłej"; 16.50 „Naszym zdaniem"; 17.00 Kwadrans z dedykacją; 17.15 „Głos ma przyroda"; 17.30 Studio Propozycji; 18.00 Gorące rytmy; 18.40 Muzyka i Aktualności; 19.20 „Eksperyment z Montagris"; 20.26 Kronika sportowa; 20.40 Teatr PR: „Wszystko dla pań" — słuch; 21.40 Komentator i jego piosenki; 22.10 Odpowiedzi z różnych szuflad; 23.10 Wiadomości sportowe; 0.10 — 3.00 Program nocny.

PROGRAM II

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 16.00, 19.00, 21.00, 23.50; Program dnia: 8.20; 6.50 Muzyka i Aktualności; 7.15 „Zielony bilans" — rep. T. Haładyja; 8.10 Piosenka dnia; 8.45 Muzyka melodii rozrywkowych; 9.35 Z życia Związku Radzieckiego; 9.55 Marsze i tańce słowiańskie; 10.25 „Kto się z czego śmieje"; 10.55 Z dawnych i najnowszych kart muzyki polskiej; 12.25 Muzyka dla wszystkich; 13.05 „Szkoła uczuć"; 14.20 Od solisty do orkiestry; 14.45 „Błękitna sztafeta"; 15.00 „Co się wam w tej audycji najbardziej podoba"; 15.50 „Niedzielny wieczór w Melborku"; 16.07 Utwory mistrzów włoskiego baroku; 17.00 „Szukamy przeboju" — powtórzenie (tylko na UKF); 17.30 Dziennik białostocki; 17.40 „Pierwszy szczebel poznania" — asd. H. Cesarz; 17.50 Ze starej płyty; 18.05 Radio - reklama; 18.45 Kurs j. angielskiego; 19.05 — 23.15 Wieczór literacko - muzyczny; 19.30 „W Lyamungu" — rep. literacki; 19.51 Recital piosenkarski Ewy Demarczyk; 20.11 „Trening" — humoreska; 21.27 Kronika sportowa 22.27 Poeta i jego świat; 22.57 Koncert dla zakochanych i marzycieli.

PROGRAM TELEWIZYJNY

10.00 Dla szkół: Kl. III: „Historia szkolnego fartuszka".
10.25 „Pokolenie" — film fab. prod. polsk.
11.55 Dla szkół: Język polski kl. XI: „Matka Courage i jej dzieci" — B. Brechta.
12.40 Przysposobienie Rolnicze: „Mieszanie nawozów".
13.15 Rzzerwa.
15.05 Program dnia.
15.10 Przysposobienie Rolnicze: „Mieszanie nawozów".
15.45 Politechnika TV: Fizyka II rok: „Pirometria" — wykład dr T. Hofmokla.
16.25 Politechnika TV: Fizyka II rok: „Teoria ciała właściwego" — wykład dr T. Hofmokla.
16.55 Wiadomości Dziennika.
17.00 Dla młodych widzów: „Szymon i Kubuś" — przed kamerami Szymon Kobyliński.
17.25 Dla młodych widzów: „Fizyka na piątkę".
17.55 Nie tylko dla pań".
18.15 Telewizyjny Kurier Warszawski.
18.30 „Po gwiazdy".
19.10 „Radar".
19.20 „Dobranoc".
19.30 Dziennik Telewizyjny.
20.05 „Na tropie biegli" — teleturniej.
20.35 „Pokolenie" — film fab. prod. polsk.
22.00 „Rozmowy o książkach".
22.15 Dziennik Telewizyjny.
22.30 Program na jutro.
22.35 Politechnika TV: Fizyka II rok: „Pirometria".
23.10 Politechnika TV: Fizyka II rok: „Teoria ciała właściwego".

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska" w Olecku zatrudni od zaraz **KUCHARKĘ** do baru w Wieliczkach. Wymagane kwalifikacje: ukończona Zasadnicza Szkoła Gastronomiczna i rok praktyki lub siedem klas szkoły podstawowej i dwa lata praktyki. k 319-00

PTHW w Białymstoku, ul. Kolejowa 12 zatrudni **KIEROWNIKA** sekcji gospodarki samochodowej. Wymagane wykształcenie średnie (technik samochodowy oraz kilkuletnia praktyka).

Warunki pracy i płacy do omówienia w kadrach PTHW w Białymstoku, ul. Kolejowa 12, pok. 5. k 338-1

KUPON konkursowy

Dziękuję Ci kierowco!

Dziękuję Ci kierowco!

115

HADŻI-MURAT MUGUJEW

FAŁSZYWY BARON

TŁ. W. WĄSOWSKA

— Wobec tego niech pan już idzie. Punktualnie o godzinie szóstej wieczorem proszę przyjść, tutaj. O ósmej musimy być na statku, który o dziesiątej odpływa. Przepustkę dostanę. Oczekuję pana o szóstej.

W mieście panował kompletny chaos. Wszędzie słychać było głośne nawoływania, z domów wybiegali wystraszeni ludzie z tobołkami, lamentowały kobiety, zawodziły płaczliwie dzieci...

Wojskowi, których spotykałem, spieszyli w kierunku przystani, niespokojnie rozglądając się na wszystkie strony. Gdzie się podziała chełpliwa buta, zarozumiałość, zimna obojętność, które jeszcze wczoraj widziało się na twarzach wszystkich młodych i starych oficerów, nadętych cywilnych dostojników i bezczelnych policjantów? Nikt już ich się nie bał, nikt nie zwracał na nich uwagi. Na chodnikach poniewierały się zerwane w panice odznaki wojskowe, różne szlify, gwiazdki, epolety...

W stronę przystani ciągnęły tłumy ludzi niosących swój dobytek, wiozących bagaż na taczkach, popychających przed sobą wózki dziecinne, jedne z dziećmi, inne z nałodowanymi naprędce i było jak rzeczami. Ulicą Morską przemknął konno oddział kozaków, gdzieś w porcie zawyła syrena i jeszcze większy strach padł na miotających się po ulicach ludzi.

Za wszystkich stron słychać było trwożne, przekazywane z ust do ust wieści: „Konnica... Budionny... Machnowcy... Symferopol zdobyty..."

Całe to oszalałe ze strachu miasto wraz z jego bezsensowną bieganiną było mi najzupełniej obojętne. Co mnie obchodzili biali, krach armii Wrangla, katastrofa, która na nich spadła?

Myślałem tylko o niej, o Annie Aleksandrownie, o tym, dlaczego łączy ze mną swoje sprawy, dlaczego uratowała mnie, po co jestem jej potrzebny. Byłem tak pogrążony w tych myślach, że nawet nie zauważyłem, kiedy zbliżyłem się do swego domu. Otworzyłem drzwi. Z kuchni wyjrzała gospodyni. Przez chwilę z lękiem wytrzeszczyła na mnie oczy, a potem zapytała zduszonym głosem:

— To pan?

— Ja... A co się stało?

— Żyje pan? Sam pan jest? — jeszcze nie opuszczając kuchni upewniała się wdowa po kapitanie.

— Ależ tak!

— Boże... Gdzież się pan podziewał wczoraj? Gdy tylko wróciłam z zakupami — zaczęła mówić szeptem — wtargnęła tu cała banda...

— Tu? Po co?

— Szukali pana, a kiedy zobaczyli, że ani pana, ani walizek nie ma, zaczęli okropnie jeden drugiemu wymyślać, omal się nie pobili. Zajrzeli do kuchni, a potem znowu awanturowali się między sobą.

— O co panią pytali?

— O pana, gdzie się pan podział. Kiedy im powiedziałam, że był u pana z wizytą grecki admirał z tajną misją od króla Jerzego, popatrzyli na mnie i zaczęli się strasznie śmiać. Ten, który najbardziej się tu rzucał, taki cham, prawdziwy głur... powiedział: „Idiotka' skończona idiotka!" A wie pan, Jewgienii Aleksandrowiczu, kto jeszcze z nimi był? — zapytała z tajemniczym wyrazem twarzy.

— Pojęcia nie mam!

— Ten następca tronu, który tu u pana bywał — szepnęła machylając się ku mnie Kleopatra Gieorgiewna. — I niech pan sobie wyobrazi, że on właśnie zachowywał się najordynarniej „ze wszystkich... Ot, ma pan cesarską krew — pokiwała głową ze zgorszeniem. — A kiedy się dowiedział, że ktoś do pana wieczorem przychodził, machnął tylko ręką i powiedział: „Chodźmy już stąd, wypuściliśmy tego ptaszka. Pewnie ukrywa się on teraz gdzieś w porcie". A gdzie się pan ukrywał, Jewgienij Aleksandrowiczu?

116

— Właśnie w porcie, na admiralskim okręcie dowódcy greckiej marynarki.

Kleopatra Gieorgiewna aż klasnęła w dłonie z zachwytu.

— To naprawdę nadzwyczajne! Jewgienij Aleksandrowiczu, to co wczoraj kupiłam, czeka na pana. Czy nie zjadłby pan śniadania?

— Bardzo chętnie — odpowiedziałem i skierowałem się do komórki przy kuchni. Gospodyni zaintrygowana dreptała za mną. Kiedy spod różnego rupiecia wyciągnąłem swoje walizki, wdowa aż przysiadła ze zdumienia.

— Boże mój! — pisnęła. — To pańskie rzeczy były tutaj?

— Oczywiście... Po co miałbym je ciągać ze sobą? A pani już wie, szanowna Kleopatro Gieorgiewno, że biali są pobici na głowę, front przerwany, a Wrangel zamierza uciekać do Turcji?

— Wiem, wiem, drogi panie! Co za straszna historia... Na mieście mówią, że już dziś wieczorem Machno i Budionny będą w Sewastopolu.

— Wszystko możliwe, ale nie dziś wieczorem, tylko za jakieś dwa, trzy dni.

— Co pan ma zamiar robić?

— Jadę do Aten do mojego przyjaciela admirała. A pani, jakie ma plany?

— A cóż ja! Nie należę do „białych", nie byłam na wojnie i nie jestem monarchistką...

— Oj, czy na pewnoś! Niech sobie pani przypomni następcę tronu, jak to pani się nim zachwycała i życzyła mu rychłego wstąpienia na tron...

— Nic podobnego! Zawsze byłam w duszy rewolucjonistką — zaprzeczyła Kleopatra Gieorgiewna. — A jeśli chodzi o tego typa, to po pierwsze przychodził nie do mnie a do pana i ja go znać nie chcę, a po drugie to jest oszust, cham, złodziej... — Tu wdowa po kapitanie dodała jeszcze parę soczystych epitetów, których chętnie używali sewastopolscy dorożkarze.

Aż usta wyrzyczyłam ze zdumienia słuchając z jaką wprawą używa tych wyrazów ta wychowanka instytutu dla szlachetnie urodzonych panien!

Ciąg dalszy nastąpi

Organ KW PZPR w Białymstoku. Redaguje Kolegium. Wydawca RSW „Prasa". Redakcja i admin. — Białystok, ul. Wesołowskiego 1. Dyrektor Wydawnictwa 2-11-10. Centrala Wymiana 2-37-41 (telefony redakcji: centrala 2-22-41, redaktor naczelny 2-09-23, zastępca redaktora naczelnego 2-11-18, sekretarz redakcji 2-15-08. Dział Łączności z Czytelnikami 2-23-77. Dział Reporterski 2-24-73. Dział Rolny 2-11-30. Dział Sportowy 2-23-17). Redakcja nocna 2-10-87. Nie zamówionych rękopisów i zdjęć redakcja nie zwraca. Warunki prenumeraty miesięcznie — 13,50 zł, kwartalnie — 40,50 zł, półrocznie — 81 zł, rocznie — 162 zł. Prenumeratę przyjmują wszystkie placówki pocztowe i listonosze. Wpłaty na prenumeratę indywidualną należy dokonywać na konto PUPiK „Ruch" nr 12-8-1312 PKO Białystok. Na odwrocie blankietu należy podać okres prenumeraty. Adres Biura Reklam i Ogłoszeń RSW „Prasa", Białystok, ul. Wesołowskiego 1, tel. 2-33-41. BZGraf. C—3

NASZYM ZDANIEM

Uroda to nie wszystko

Co prawda białostoczanki ponoć słyną z urody, ale sama uroda to jeszcze nie wszystko. W dzisiejszych czasach, oprocz łaunej buzi, zgrabnej sylwetki, miłego uśmiechu, liczy się jeszcze moda. Moda na wysokie kozaki, pastelowe pończochy, mini-sukienki, fryzury w warkocze, loczki, fale...

Z zakupami jeszcze pół biedy. Ostatecznie nie ma kolorowych kozaków, czy kremowych pończoch w sklepach państwowych, mogą być w komisach, a w najgorszym razie, co bardziej licząca się z modą pani raz na kwartał dla spełnienia swoich marzeń wybierze się do stolicy. Ale co mają robić białostoczanki śniące o najmodniejszych fryzurach? Karnawał w pełni, okazji do zabaw i balów nie brakuje. Każda z pań chciałaby mieć jak najelektowniejszą fryzurę. Tymczasem, co z naszych głów robią białostockie zakłady fryzjerskie? Niezależnie od propozycji klientek, typu ich urody, wieku, czy ewentualnie możliwości zdrowolnych włosów, wszystkie schodzimy z krzeseł fryzjerskich z wytapirowaną kopuiistą głową modną przed kilku laty.

Przecież chyba, tak jak w innych zawoaach, są jakieś doskonałe kadrę w zależności od potrzeby, chwili kursy fryzjerskie. Czy nasze spółdzielnie o nich nie wiedzą, czy też nie chcą wiedzieć? W innych miastach rodzaj uczesania można wybrać z żurnali kompletowanych przez zakład z myślą o klientach. O nas i tego brakuje. Ile się człowiek namęczy, żeby wytłumaczyć fryzjerce o jakie uczesanie chodzi, a potem okazuje się, że cała fałyga na nic. To samo jest zresztą w podcinaniem włosów. Wychodzimy z zakładu i nie poznajemy same siebie... (ib)

Kronika milicyjna

● Na stacji PKP przy składzie węglowym Oddziału trakcji w czasie pracy przy ptaszkaniu wagonów pracownik ZKP MARIAN KWAPISZ doznał zmiażdżenia prawej dłoni i w stanie ciężkim został przewieziony do szpitala.

● Prokurator osadził w areszcie śledczym 24-letniego WŁADYSŁAWA MATEUSZKA (zam. ul. Sukienna 2) niguże nie pracującego, podejrzanego, iż w styczniu i w lutym br. wyłudził od pięciu mieszkańców pów. białostockiego i Białegostoku 12.650 zł tytułem zaliczki za dostarczenie im planu budowy i materiałów budowlanych.

● W areszcie śledczym został osadzony pracownik BZPB w Fastach, 28-letni MIROSŁAW TARGOŃSKI (zam. ul. Fabryczna 26), który dokonał czynnej napaści oraz używał słów wulgarnych w stosunku do rewizora PKS w czasie wykonywania czynności służbowych.

● Na przejeździe kolejowym przy ul. Sławowej, w czasie podstawiania wagonów do Fabryki Sklejek, 48-letnia Eugenia Róża dostała się pod koła wagonu doznając obcięcia prawej nogi. Poszkodowaną przewieziono do szpitala.

● Prokurator polecił osadzić w areszcie 17-letniego STANISŁAWA TOMASZEWSKIEGO (zam. Stosa Zambrowska 17) i 20-letniego KAZIMIERZA RUBIENCA (zam. ul. Malmeda 71, którzy 11 lutego br. o godz. 23 na ul. Malmeda pobili Zbigniewa Ł. i Jerzego B. powodując obrażenia ciała. (b)

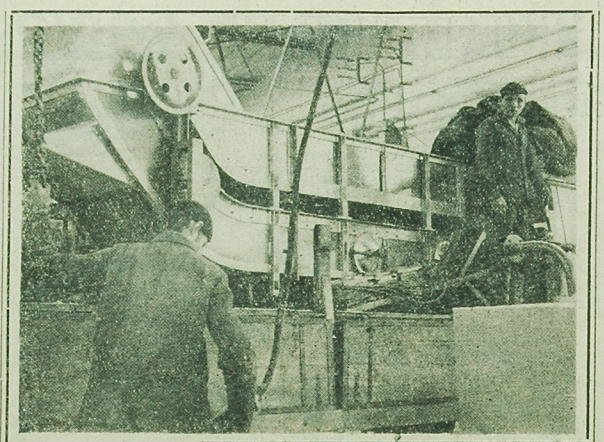

Do historii białostockiego SPOMASZU przeszedł już ręczny załadunek produkowanych tu maszyn i urządzeń dla przemysłu spożywczego. W nowych halach w Starosielcach takie konstrukcje załadowuje się na samochody przy pomocy suwnicy, a cała operacja trwa zaledwie kilka minut.

Fot. (wm)

Styczeń na ulicach naszego miasta

Zmniejszenie ilości wypadków

Przechodnie nadal nieuważni

Rok bieżący rozpoczął się pod znakiem zmniejszenia ilości wypadków na ulicach naszego miasta. W styczniu br. — jak nas niedawno poinformował kierownik Inspektoratu Ruchu Drogowego KM MO — mjr Aleksy CZECHOWICZ — na ulicach Białegostoku wydarzyło się 28 wypadków i kolizji drogowych w których dziewięć osób doznało obrażeń ciała, a 34 pojazdy uległy uszkodzeniu. Dla porównania warto podać, iż w styczniu ub r. było 31 wypadków z ilością jedenastu rannych i 39 uszkodzonych pojazdów. Spośród dziewięciu rannych aż siedem to przechodnie, którzy zostali potrąceni przez pojazdy. Przechodnie ci, będąc często w stanie nietrzeźwym, usiłowali przejść przez jezdnię bez zachowania ostrożności lub w trakcie zapalenia się światła żółtego.

Pozytywnym momentem w ubiegłym miesiącu był fakt, iż nie było ani jednego wypadku spowodowanego przez dzieci i młodzież oraz ani jednej ofiary wśród dzieci. Okoliczność ta zasługuje na specjalne podkreślenie, aczkolwiek nie zwalnia rodziców z odpowiedzialności, a dzieci i młodzież z konieczności zachowania ostrożności i przestrzegania przepisów drogowych.

W ubiegłym miesiącu najwięcej wypadków wydarzyło się w poniedziałki, piątki i wtorki. Nie było natomiast ani jednego wypadku w czwartki. Najczęstszymi przyczynami wypadków były nadmierna szybkość, nieprzestrzeganie pierwszeństwa przejazdu i nieostrożność przechodniów.

W roku bieżącym Inspektorat Ruchu Drogowego KM MO będzie nadal konsekwentnie kierować na ponowny egzamin kierowców — sprawców wypadków i kolizji drogowych. Pierwsza grupa „delikwentów" ze stycznia br. stoi obecnie przed koniecznością zdania nowego egzaminu ze znajomości przepisów drogowych.

PRZEDSTAWIAMY

20 lat w ORMO

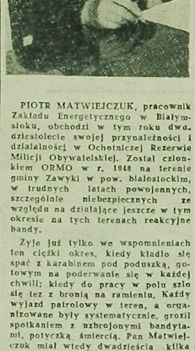

PIOTR MATWIEJCZUK, pracownik Zakładu Energetycznego w Białymstoku, obchodzi w tym roku dwa dziesiolecie swojej przynależności i działalności w Ochotniczej Rezerwie Milicji Obywatelskiej. Został członkiem ORMO w r. 1948 na terenie gminy Zawyki w pow. białostockim, w trudnych latach powojennych, szczególnie niebezpiecznych ze względu na działające jeszcze w tym okresie na tych terenach reakcyjne bandy.

Żyje już tylko we wspomnieniach ten ciężki okres, kiedy kładło się spać z karabinem pod poduszką, gotowym na poderwanie się w każdej chwili; kiedy do pracy w polu szło się też z bronią na ramieniu. Każdy wyjazd patrolowy w teren, a organizowane były systematyczne, groził spotkaniem z uzbrojonymi bandytami, potyczką śmiercią. Pan Matwiejczuk miał wtedy dwadzieścia kilka lat, ale i dziś jest równie energicznym i aktywnym członkiem ORMO.

Kiedy przed ośmiu laty powstała grupa ORMO w Zakładzie Energetycznym w Białymstoku, gdzie już wcześniej rozpoczął pracę, był jednym z jej współorganizatorów. W tej chwili zakładowa grupa liczy 18 aktywnych członków, a deklaracje złożyło dwu dalszych kandydatów. Sprawuje opiekę nad ormowską placówką nr 1, ściśle współpracuje z Milicją Obywatelską, biorą udział wspólnie z dzielnicowymi w patrolach w poszczególnych częściach miasta. Wśród nich zastępca komendanta grupy, członek sztabu KM ORMO — Piotr Matwiejczuk, zasłużony działacz ORMO wyróżniony odznaką „Wzorowego Ormowca", odznaką „X lat w służbie narodu", odznaką Tysiąclecia. (fel)

Fot. B. Siełko

Nowy rok działalności BTT

Ostatnio walne zgromadzenie Białostockiego Towarzystwa Tanecznego poświęcone było ocenie jego rocznej działalności. W tym czasie przeprowadzono szereg kursów tańca towarzyskiego, turniejów, a imprezą koronną były grudniowe Mistrzostwa Polski w Tańcu Towarzyskim za r. 1967.

Podczas podsumowania padło jednak wiele krytycznych uwag pod adresem dotychczasowego zarządu Towarzystwa. W wyniku tego wybrano zupełnie nowy. Prezesem został Walentyna Mikiaszewska, wiceprezesem — Ryszard Wendorf, a sekretarzem — Danuta Gartych. W skład zarządu weszli również jako członkowie — Ryszard Melke i Henryk Małyszko oraz członkowie honorowi — Jeremi Dziełko i Kazimierz Derkowski.

Podstawowym zadaniem w działalności nowego zarządu będzie zajęcie się sprawą wyszkolenia większej ilości instruktorów tańca towarzyskiego, w czym dotychczas obserwuje się spore braki. Drugim, niemniej ważnym zadaniem, jest szerzenie niż do tej pory upowszechnianie tańca towarzyskiego na terenie całego województwa. Stąd potrzeba tworzenia kół w miastach powiatowych. Pozostaje życzyć nowemu zarządowi prężności i aktywności w działaniu. (dal)

Kto chce niech zgadnie...

...jaki jest źródłosłów nazwy pewnej ulicy w dzielnicy Antoniuk. Z wywieszonej przez odpowiednie władze tabliczki dowiadujemy się, że jest to ulica „IAŹMINOWA". Mieszkańcy myśleli dotychczas, że ich ulica nosi nazwę — Jaśminowa. Czyżby się mylili? (L)

POŻEGNANIE oficerów rezerwy

W Klubie „Muza" odbyło się niedawno uroczyste pożegnanie kilkudziesięciu oficerów rezerwy, którzy ze względu na wiek zostali zwolnieni od obowiązku służby wojskowej.

W uroczystości zorganizowanej przez Miejski Sztab Wojskowy uczestniczyli także i sekretarz KM PZPR — Józef Trusiewicz i przewodniczący Prezydium MRN — Zygmunt Bezubik. Józef Trusiewicz wręczył oficerom pisemne podziękowania od dowódcy Warszawskiego Okręgu Wojskowego i podkreślił ich dotychczasowe zasługi. Zastępca szefa Miejskiego Sztabu Wojskowego podziękował oficerom za służbę w obronie Ojczyzny.

Oficerowie ci — o czym mówił szef Miejskiego Sztabu Wojskowego — **ppłk inż. Edward Korolczuk** — będą w dalszym ciągu czynnie działać w systemie obrony terytorium kraju.

Przy kawie i lampce wina oficerowie wspominali wspólne lata przeżyć wojennych oraz pracę w odbudowie i rozbudowie Ojczyzny. (ib)

Z UKOSA

„Delikatesowa" punktualność

Na drzwiach „Delikatesów" wywieszka, że sklep czynny codziennie, w poniedziałek też, od godz. 8, a tu już dziesięć minut po czasie, a sklepowe podwoje nie otwierają się. Wtedy wywieszka zostaje zabrana, pewno dlatego, żeby rosnący pod drzwiami tłumek ludzi nie wiedział, czy to opóźnienie, czy zwykła pora otwierania sklepu. Dopiero gdy ratuszowy zegar wskazywał 22 minuty po ósmej, można było wejść do „Delikatesów".

Mówiło się kiedyś o szewskim poniedziałku, oby to przysłowie nie zamieniło się na „delikatesowy poniedziałek". (a)

W karnawałowym nastroju

...bawiła się młodzież na wieczorku w kawiarni „Związkowej", którego organizatorem była Komenda Hufca Białystok Miasto. Połączono przyjemne z pożytecznym rozpoczynając jednocześnie cykl systematycznego szkolenia drużynowych, którego finał odbędzie się w czerwcu na biwaku w Zielonej.

140 instruktorów drużyn zuchowych, młodszo- i starszoharcerskich miało okazję poznać na zabawie wiele ciekawych konkursów i gier. Wieczorek prowadziła druhna Nina Saczko, której talentu poczarościłby niejeden „etatowy" wodzirej. Wszystkie spostrzeżenia z wieczorku drużynowi mają okazję przenieść do własnych drużyn. I to był najważniejszy i udany cel karnawałowego wieczorku. (CH)

Warto pójść do Domu Technika

22 bm. o godz. 17.30 w Domu Technika, **mgr inż. Tadeusz Hanusz** wygłosi odczyt na temat **„Planowanie produkcji metodą kroczącą z zastosowaniem elektronicznej techniki obliczeniowej".** NOT zaprasza wszystkich zainteresowanych. (L)

Nie chodzi o numer kołnierzyka

Różnie bywa na przystankach „trójki". Na ogół jeżdżi się nieźle. Ale oto w dniu 15 bm. przed godziną 15 spora grupa pasażerów wyjątkowo długo czekała na przystanku przy ul. Mazowieckiej w stronę Wygody. Nadjechała wreszcie. Pasażerowie gwałtownie rzucili się do wozu. Staruszka, trzęsąca się, oparta na lasce — usiłowała wejść przednim pomostem. Kierowca wozu w sposób brutalny, a nawet wręcz chamski, krzyknął i odepchnął ją zamykanymi drzwiami. Spojrzałem na numer wozu (AM-5308) wówczas wychylił się i krzyknął lekceważąco: „może jeszcze numer kołnierzyka podać?"

Zadzwoniłem do Dyrekcji MPK. Okazało się, że kierowcą był **Eugeniusz KOMAR**, w stosunku do którego jest sporo tego typu zastrzeżeń. Nie interesuje mnie numer kołnierzyka pana Komara. Ale interesuje jak długo tolerowany będzie jego chamski stosunek do ludzi? (lk)

Udana impreza szkolna

Na długo w pamięci 40 uczniów i uczennic klasy VIIIa Szkoły Podstawowej nr 3 im. A. Mickiewicza pozostaną wrażenia z kuligu, zorganizowanego ostatnio przez wychowawcę wspomnianej klasy, Bogdana GRYNCEWICZA. Pod jego troskliwą i fachową opieką młodzi spędzili nadzwyczaj przyjemnie niedzielę w leśniczówce Zielona, gdzie ich gościnnie podejmował tamtejszy leśniczy ob. KIBITLEWSKI.

A przedtem była pełna uroku jazda saniami przez Izoby i Krasny Las. Na leśnej polanie były tańce, gry i zabawy przeplatane radosną wrzawą i śpiewem. W czasie pobytu w Zielonej młodzież zatroszczyła się o pokarm dla ptaków. Część kosztów pokryta została z funduszów komitetu rodzicielskiego szkoły. (gen)

„Kościół a kultura"

Środowiskowy Klub Dyskusyjny Pracowników Naukowych i Klub MPiK zapraszają na odczyt pt. „Kościół a kultura", który wygłosi dr Władysław Leszczyński. Odczyt odbędzie się dziś o godz. 19 w Klubie MPiK. (CH)

Premiera „SKAMBU"

ZMS-owski kabaret Akademii Medycznej „Skamb" przygotowuje nowy program społecznie zaangażowany. „Skamb" powstał w styczniu ub. roku swoje występy zainaugurował programem pt. „A serca nie śpią...", według „Listów z ziemi" Marka Twaina. Program ten nagrodzony został na II Studenckiej Wiosnie Teatralnej w Lublinie i na Ogólnopolskim Przeglądzie Zespołów Artystycznych Medyków w Białymstoku. (lb)

Nie zaśmiecać!

OD KILKU lat trwa w naszym województwie konkurs na czystość i estetykę miast. Nie chodzi w nim o wielkie czyny. Chodzi po prostu o to, by przestać wreszcie zaśmiecać nasze ulice, nauczyć się korzystać z koszów na odpadki, a każdą wolną przestrzeń przeznaczać na zieleń, kwiaty, ozdobne drzewa. Oczywiście, na ten temat dużo się mówi także i w Białymstoku, ale raczej bez widocznego skutku, pomijając teren Plant, które stanowią prawdziwą perłę i są obiektem zazdrości niejednego przybysza.

A więc mówi się! Tym bardziej ubolewać należy, że dotąd nie zdobyliśmy się na odwagę i nie przystąpiliśmy do konkursu. Wielka szkoda bo przecież brudasów i niechlujów mamy na pęczki. Należą do nich w pierwszym rzędzie rozliczne przedsiębiorstwa. Budują nam nasze miasto. To prawda! Ale jednocześnie dość skutecznie je zaśmiecają. Niech jako przykład posłuży zamieszczone obok zdjęcie zrobione na ulicy Malmeda — podkreślamy to — miłej i zacisznej ulicy.

Naturalnie takich przykładów mamy w zapasie więcej, i jeżeli brudasy sobie tego życzą, możemy je publikować z wskazaniem winowajcy po imieniu.

Udział w konkursie na czystość i estetykę aż się prosi. Wiosna za pasem! (wm)

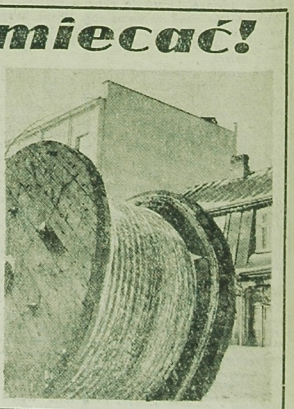

Zdjęcie: Z. Zaremba